

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —  
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

## Przyszłość i terażniejszość.

Kiedy przed 12-tu laty — z krwi i dymów wojny światowej i z bohaterstwa Legionów polskich — zmartwychwstała Ojczyzna nasza i powstało Państwo Polskie, zaczęto wiele debatować na temat stosunku Teraźniejszości do Przeszłości.

Upojenie wolnością i własnowolnością, a równocześnie pewne naturalne przemęczenie okropnościami wojny, wywołało w społeczeństwie naszym pewną szczególną dążność: powiedziano sobie, że trzeba radować się tylko cudowną terażniejszością polską, a zapomnieć o przeszłości, że trzeba pamiętać tylko o tem pięknym i dobrym, co jest teraz, a wymazać z pamięci naszej to złe i przykre, to uciążliwe i trudne, co było przed tem, choćby jeszcze niedawno.

Zostały stworzone na ten temat nawet całe teorie czy doktryny, niektóre o podkładzie istotnie przekonaniowym, inne, zabarwione wyraźnie względami politycznymi, a nawet partyjnymi.

Zaczęto wolać, że mamy już dość martyrologii polskiej, wgłębiania się w nasze walki wolnościowe, w nasze „romantyczne” bohaterstwo, wogóle z całą tą drogą cierniową a heroiczną, która się szło do wolności i niepodległości, a natomiast wychowywać należy nowe pokolenie Polaków „w technice wolności”, w przekonaniu o potędze i niezniszczalności Państwa polskiego, które już nigdy zachwiać się nie może.

Byli tacy, co nie pozwalali mówić nawet dziecku polskiemu o Legionach polskich, o wielkim Wodzu wyzwalającego się Narodu i twórcy naszej Armii narodowej, bo „to należy do niemilej przeszłości”, a my mielibyśmy — wedle nich — oddychać tylko morzem polskiem, „wolnem powietrzem polskiem” i rozhukaną, jak morze, polską „wolnością” sejmową!

Wszystko, co przypominało okropną rzeczywistość naszego bezpieczeństwa bytu, naszej niewoli i cierpień, naszych wielokrotnych porywów do walki zbrojnej, zakończonych takiej właśnie walki wspominałem powodzeniem, — zaczęto z lekceważeniem nazywać „romantyzmem”, który się już przeżył.

Szkołę polską chciano zrobić jakąś „szkółką radosną”, w której nie trzeba mówić ani o mękach Narodu, ani o jego heroizmie, bo przecież „Polska powstała na zielonym stole wersalskim”, dzięki łasce i dobremu sercu obcych życzliwych potencyj. Kazano jak najmniej przypominać młodzieży Dąbrowskiego i Kościuszkę, Łukasiewskiego i Traugutta, a jeszcze mniej wskrzesiciela Państwa Polskiego, Piłsudskiego, — a natomiast mówić tylko o dyplomacji europejskiej i o dyplomacji polskiej, o zagranicznych dobrodziejach Polski, o kominach fabrycznych i stuku maszyn, o targach wschodnich i zachodnich, o pracy i oszczędności, bo trzeba nam teraz realizmu, pozytywizmu, utylitarysty.

I tak duch zaczął się istotnie zakorzeniać powoli w szkole, w domu, w społeczeństwie. Jakaś fałszywa i radosna niepamięć, jakiś fałszywy „olimpizm” zaczął pętać naszą młodzież; za-

pominała o tem, jak potworną rzeczą jest bezpaństwowość, jak przemożną była tęsknota do własnego Państwa, jakim nadludzkim wysiłkiem zdobywaliśmy naszą wolność, jakie przykłady heroizmu i jakich bohaterów wydaliśmy z siebie, zanim odbudowaliśmy Polskę nową.

Ale wkrótce zaczęły odzywać się głosy ostrzegawcze.

Marszałek Józef Piłsudski był pierwszym, który nigdy nie zapomniał o Przeszłości, nigdy nie lekcewał sobie tego „romantyzmu” polskiego, a w licznych swoich przemówieniach, listach i enuncjacjach publicznych zawsze do przeszłości polskiej nawracał i o heroizmie polskim zapominać nie pozwalał.

Wydane dotąd 3 tomy zbiorowego wydania pism Józefa Piłsudskiego zawierają szereg świetnych rzeczowo a głęboką miłością przenikniętych rozpraw i artykułów o naszych walkach wyzwoleniczych, o roku 1863, o męczeństwie ludu polskiego w Koronie i na Litwie, o heroicznym wysiłkach pracy konspiracyjnej i rewolucyjnych przed Wielką Wojną.

Można się z nich uczyć, jak z katechizmu, bohaterstwa polskiego i miło-

wania „romantycznej” przeszłości naszej.

Na tem samym stanowisku stanęli również najwybitniejsi przedstawiciele obecnego Rządu naszego i obozu Marszałka Piłsudskiego.

Wystarczy przypomnieć tu przeszliczne i głębokie przemówienia Ministra Oświaty, dra Czerwińskiego, który akcentował niejednokrotnie, że wychowanie młodego Polaka, nowego człowieka polskiego, musi mieć jakoby dwa skrzydła do lotu: szacunek dla pracy, dla wysiłków codziennego, pozytywnego trudu dla Państwa i społeczeństwa, połączyć należy z pamięcią i dalszym kultem polskiego heroizmu czy „romantyzmu”, z uprawą i kształceniem w umysłach i duszach polskich tych walorów wyższych, które urabiały najwielkich w naszym narodzie „na miarę Fidiasza, a nie na miarę krawca”. Przeszłości polskiej lekceważyć nie wolno, a ciesząc się, nawet do utraty tchu, naszą Dzisiejszością, nie należy zapominać o naszej „niewoli” babilońskiej”, o naszych Termopilach i Maratonie, o tych wielkich i wybranych, którzy nas wiedli ku Wolności, z płonąca żagwią tęsknoty do Państwa i woli czynu w dłoniach.

Zapominanie o Przeszłości polskiej ostatnich dwóch stuleci wydać może tylko owoce jak najgorsze. Stało się to nawet już po części!

Młodzi Polacy, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, czem był dla nas brak Państwa, nie potrafią cenić posiadania Państwa własnego; ci, co nie pamiętają o hekatombach ofiar i heroizmie wysiłków dla odzyskania Państwa, nie umieją cenić i kochać tego, co dzisiaj posiadają; ci co nie wiedzą, do czego nas doprowadził brak posłuchu, subordynacji wobec Państwa, czci dla Państwa, nie chcą i dzisiaj słuchać, lecz brykają, jak rozpetane rumaki; ci, co nie nauczyli się czci dla heroizmu polskiego i dla bohaterów przeszłości, nie chcą uchylić głowy przed wola Tego, w którym jest coś więcej, niż osobista wola, bo przemawia przez Niego mądrość, samopoznanie i miłość gorząca polskich stuleci.

Znoszenie cegieł do wielkiego gmachu Teraźniejszości jest świętym obowiązkiem każdego Polaka; ale niechaj w tej zbożnej pracy, prócz cnót dzielnego, nieustępliwego i świadomego robotnika, przyświeca nam także pochodnia Ideału, którą z nauk i przestrogi Przeszłości polskiej, z piekła naszej wiekiej niedoli i z płomieni naszych zmagających heroicznych wyniósł dzisiejszy Wódz Polski i świeci nią w przymglone oczy tych, co jeszcze nie widzą...

### Nabożeństwa z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Tarnopol, 14 marca. Z miarodajnego źródła otrzymujemy informacje, że grecko-kat. Ordynariat w Stanisławowie zarządził na terenie swojej diecezji odprawienie uroczystych nabożeństw w dniu 19 marca z

okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

Diecezja stanisławowska obejmuje przeważającą część powiatów Województwa stanisławowskiego oraz południowe powiaty Województwa tarnopolskiego.

### Woda zalała szyb górniczy.

Berlin, 13 marca. (PAT.) W szybie Angelsburg pod Bochum wydarzyła się dziś niezwykła katastrofa górnicza. Woda podskórna wdarła się w wielkiej ilości do szybu i zalała większą część podziemi. Dzięki przytomności umysłu, zatrudnionych podczas nocnej zmiany górników, cała załoga w

ilości 500 osób, zdołała na czas ustrzec się od niebezpieczeństwa. W kopalni wstrzymano pracę. Wody w dalszym ciągu przybywa. Prawdopodobnie szyb ten, nowoczesnie urządzone, zostanie zatopiony na zawsze, wskutek czego utraci pracę około 1900 górników.

### Z ostatniej chwili.

### Połączenie stronnictw chłopskich.

Warszawa, 14 marca. (PAT.) „Kurier Warszawski” donosi, że w wyniku długotrwałych pertraktacji, w najbliższą niedzielę ma być dokonane ostateczne połączenie trzech stronnictw ludowych: Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego w jedno stronnictwo, które otrzymać ma nazwę: stronnictwo ludowe. W najbliższą niedzielę obradować będzie 50 przedstawicieli tych trzech stronnictw. Instytucją wykonawczą będzie naczelny komitet wykonawczy, złożony z 12-tu

osób. Prezesem Rady Naczelnej ma zostać poseł Witos, dotychczasowy prezes Piasta, prezesem komitetu wykonawczego poseł Wrona, dotychczasowy prezes Stronnictwa Chłopskiego, stałym prezesem kongresów stronnictwa i Klubu parlamentarnego ma być poseł Róg. Połączone będą również dotychczasowe organy prasowe stronnictw w jedną całość. Na czele tej organizacji prasowej staną ma b. marszałek Sejmu Rataj.

### Sensacyjny proces w Przemyślu.

Przemyśl, 14 marca. Dziś rano rozpoczęła się w tut. Sądzie okręgowym przed ławą przysięgłych proces przeciwko 24-letniemu studentowi Poli-

techniki lwowskiej, Romanowi Towarnickiemu, oskarżonemu o zbrodnicę skrytobójczego morderstwa na osobie swego ojca, ś. p. Edmunda To-

warnickiego. To sprawy jest następującej: Dnia 5 lutego br. przybył Roman Towarnicki do Przemyśla z żądaniem pomocy finansowej na dalsze studia dla siebie i swego brata Bolesława, zamiesz. również we Lwowie. Gdy ojciec tej pomocy kategorycznie odmówił, w czasie sprzeczki wyjął Roman Towarnicki rewolwer i strzelił w kierunku ojca, raniąc go śmiertelnie w głowę, poczem postrzelił się sam. Edmund Towarnicki padł trupem na miejscu, Romana zaś odstawiono do szpitala powszechnego, a następnie, po wyzdrowieniu, do więzienia. Na dzisiejszej rozprawie Roman Towarnicki przyznał się do winy, broni się jednak tem, iż w chwili popełnienia czynu nie zdawał sobie sprawy z tego, co robi. Zobrazował on stosunki, jakie panowały pomiędzy ojcem a synami. W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano cały szereg świadków, których zeznania wypadły przeważnie korzystnie dla oskarżonego. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś w nocy.

### Wyjaśnienie redakcji „Timesa”.

Londyn, 13 marca. (PAT.) W związku z pobytem w Polsce dziennikarza rosyjskiego Leona Nemanowa i poruszonym przez Agencję „Iskra” stosunku jego do „Timesa” w Londynie, redakcja „Timesa” upoważniła P. A. T. do opublikowania w prasie polskiej, iż Leon Nemanow nie jest ani korespondentem, ani współpracownikiem „Timesa” oraz nie pozostawał z „Timesem” w żadnym kontakcie zawodowym. Redakcja „Timesa” oświadcza, iż wyłącznym reprezentantem w Polsce jest p. Artur Barker, którego wobec chwilowej nieobecności zastępuje warszawska korespondentka Associated Press p. Małgorzata Chrzanowska.

# Polacy pod czerwonym berłem.

## II.

Ostatecznie nad losem naszych literatów, błądzących po „proletariackich szlakach”, nie mamy powodu się zbyt roztkliwiać. Jeśli im jest duszno w całej tej atmosferze „radosnego entuzjizmu rewolucyjnego”, — sami tego chcieli. Bardziej godną uwagi i bardziej heroiczną, jest niedola polskich robotników i włóścian, rzuconych w otchłań sowieckiego imperjum.

Z relacji polskiej prasy komunistycznej dowiadujemy się przede wszystkim, że głośno reklamowane swobody językowe są przeważnie oszustwem. Oto n. p. urywek z korespondencji z Satanowa pod Płoskirowem („Kultura Mas” nr. 6-7): „W całym rejonie jurynieckim niema ani jednej polskiej świetlicy, mimo, że w każdej wsi mieszka spory procent ludności polskiej. W Wójtowie-Jurydycy, gdzie mamy polską radę wiejską, świetlica pracuje w języku ukraińskim”. Lub relacja z Dniepropietrowska: „Podług danych statystycznych, jest u nas przeszło 6.000 Polaków, nie mamy jednak ani klubu polskiego, ani szkoły”. Bardzo częste są narzekania na opłakany los nauczycieli Polaków przymierających głodem i szykanowanymi w wyrafinowany sposób przez władze sowieckie.

Główny nacisk polityki sowieckiej idzie w kierunku propagandy bezbożnictwa. Propaganda ta napotyka jednak na opór; biorąc pod uwagę stosunek sił — cały aparat komunistyczny i garść polskich, szeroko rozrzuconych ośrodków — wyniki przedstawiają się frapująco. Oto n. p. Dniepropietrowsk. Zachował się w nim kościółek polski. Przyjeżdża delegat z Leningradu i wymusza uchwałę o zamknięciu kościoła i zamienieniu go na klub. Ale uchwała pozostaje bez skutku. Analizując przyczynę tego „sabotażu”, opisuje korespondent stosunki lokalne. I tak powstało tam wśród robotników „Koło Polskie”, mające służyć pogłębieniu komunizmu. W rzeczywistości „Koło” ogranicza się do urządzania „wieczorów rodzinnych”, mających na celu rozweselenie wrogo usposobionej do partii i władz śmietanki katolickiej. Na walne zgromadzenie „Koła” przyprawdzają członkowie znajomych, którzy „większością głosów uchwalali co chcieli ze szkodą dla sprawy ogólnej”. „Kobiety wykonują dyktaturę antysowiecką nad członkami „Koła” — itd.

W Leningradzie próbowano wciągnąć szkolny komitet rodzicielski do akcji bezbożnickiej. Ale znalazł się jakiś „obywatel Rajkiewicz”, stojący na czele komitetu. Niebezpieczny czło-wiek. Wprawdzie „jeśli chodzi o placyk dziecięcy lub nowy lokal — obywatel Rajkiewicz jest pierwszy”. Ale na żądanie zebrania rodziców odparł, że „kto wierzy, tego nie przekonacie, więc referatu nie trzeba, a kto nie wierzy, temu również referatu nie trzeba”. Zebranie wreszcie odbyło się, ale wystąpienie referenta znów sparaliżowało ów obywatel Rajkiewicz, który „zebrał moc okłasków. Są okłaski — dodaje korespondent — których nie-radz ludzie żałują potem. A stanowisko pedagogów? Na zebraniu byli, lecz milczeli, milczała nawet tow. Pietrowa (członek partii!)”. [Konkluzja: „czas najwyższy skończyć z aktywną pracą ob. Rajkiewicza”].

Można zostać i w inny sposób „skończonym”. Oto n. p. komunikat redakcyjny: „Redakcja „Trybuny Radzieckiej” stwierdziła, że Franciszek Żelizko mieszkaniowiec wsi Krywotyń rejonu Emilczyńskiego bierze aktywny udział w Stowarzyszeniu religijnym i jest jego sekretarzem”. Nad dalszym losem „zdesmaskowanego” zapada zasłona.

Na ogół cała potęga władzy sowieckiej wychodzi z tej walki zwyciężona. Dla przykładu jeszcze jedna korespondencja z Bykówki na Marchlewszczyźnie: „W r. 1926 zorganizowano u

nas kółko ateistów, w którym było 38 osób. Pracy antyreligijnej jednak niema po dziś dzień. Kółko ateistów rozpada się. Kaczkowski i Baranowski wyszli z komsomołu i wzięli ślub w kościele. Organizacja komsomolska na to nie zareagowała. Borowski Dominik, młody robotnik, komsomolec, oddał swój bilet komsomolski, bo chciał

wziąć ślub w kościele. Komórka komsomolska nic nie zrobiła, aby Borowskiego odwieść od tego kroku, i Borowski Dominik wziął ślub w kościele. Na tow. Paplińskiego tak bardzo wpływała jego religijna żona, że oddał swój bilet partyjny i wystąpił z partii. Komórka partyjna nie rośnie przez włączenie polskich kwalifikowanych ro-

botników, bo żony nie dają im wstąpić do partii i chodzić na zebrania partyjne”.

Doniesień takich po kilka spotykamy w każdym niemal numerze „Trybuny Radzieckiej”. Gdy się je czyta, zbyt słabe i zużyte wydają się wszelkie słowa na określenie życia i nieuczestniczących w tych robotników naszych i włóścian i żon ich, przeciwstawiających się twardo terrorowi sowieckiemu. Może jeden tylko wyraz dorasta do wysokości sprawy: bohaterstwo. Y.

## Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało do godz. 3-ciej w nocy.

Warszawa, 13 marca. (PAT). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu, po referacie posła Walewskiego (BB) i przemówieniach szeregu posłów przyjęto w drugim czytaniu szereg projektów ustaw o ratyfikacji konwencji.

Następnie poseł Podoski (BB) przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o zmianach zaproponowanych przez Senat do projektu ustawy o u-

chyleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religią. Komisja prawnicza uznała poprawki Senatu za słuszne i wniosła o ich przyjęcie. Poprawki te Izba przyjęła en bloc.

Z kolei przystąpiono do projektu ustawy o ograniczeniu sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych.

### Ustawa o sprzedaży alkoholu.

Poseł Rymar (Kl. Nar.), powołując się na publiczną enuncjację Episkopatu polskiego, który uznał tę ustawę za niebezpieczną, wnosi o odesłanie projektu do komisji. Wniosek ten został odrzucony, wobec czego poseł Dratwa (B. B.) przystąpił do

referatu. Rzeczą nową w tym projekcie jest podwyższenie w piwie procentu alkoholu do 4,5%. Kontyngent miejscowych sprzedaży detalicznych wynosić ma 22.000. Zwiększono miejsca sprzedaży handlu wódek, wprowadzono sprzedaż do klubów,

bufetów stacyjnych i wagonów restauracyjnych, lecz tylko w 98 miastach. Godziny sprzedaży na stacjach będą ściśle określone. Dotychczasowy zakaz picia w lokalach publicznych w dniu świątecznym spowodował wzmożone picie alkoholu w domach. Wskutek tego wzrósł alkoholizm wśród dzieci. Zakaz sprzedaży alkoholu w niedzielę jest uzasadniony właściwie tylko podczas nabożeństw, t. j. przedpołudniem. Kary w obecnej ustawie będą o wiele surowsze. Zakazano bezwzględnie sprzedaży alkoholu młodzieży do lat 20. Bezwzględnie zakazuje projekt sprzedaży alkoholu na kredyt. Wszystkie uchwały prohibicyjne w gminach muszą być powtórzone, nie później, jak w 6 miesięcy po wejściu w życie ustawy tej. Daje to możliwość gminom utrzymania nadal prohibicji ale zmusza je też do poważniejszego zastanowienia. Kończąc referat zaznacza, że ustawa jest dostosowana do naszych warunków życiowych oraz lepsza pod względem kodyfikacyjnym.

W dalszym ciągu posiedzenia Sejmu w dyskusji nad nowelą do ustawy alkoholowej zabierali głos: posłanka Grosmanówna, oraz posłowie Dybowski, Piotrowski i Idzikowski. Następnie przemawiał Wiceminister Skarbu Starzyński, który porównał wyniki dwóch sposobów walki z alkoholizmem t. j. prohibicji bezwzględnej i ograniczenia częściowego, uznając za korzystny ten drugi system. Cały projekt ustawy przyjęto w drugim czytaniu. Trzecie czytanie odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Z kolei poseł Wiślicki zreferował projekt ustawy o podatku od kart do gry. Ustawa ta podwyższa opłatę od kart. Poseł Grützacher wnosi o podwyższenie zysków z Czerwonego Krzyża z tego źródła. Poseł Karpiński domaga się aby karty mogły być opodatkowane również na rzecz związków komunalnych. Po odrzuceniu obu tych poprawek projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie bez dyskusji przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o skupie kolei lokalnej Lwów-Stojanów a po referacie posła Duchy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o wyłączeniu powiatu turczańskiego z Województwa stanisławowskiego i przyłączeniu go do Województwa lwowskiego.

Wreszcie na wniosek komisji woj-skowej Izba wybrała na członka zarządu funduszu kwaterunku wojskowego dotychczasowego członka Kazimierza Rehowicza.

Na tem obrady przerwano o godzinie 3.15 w nocy. Następnego posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10-tej rano.

### Odnaczenie znanego artysty.

Warszawa, 14 marca. (PAT). „Kurier Poranny” donosi, że znakomity artysta Jerzy Leszczyński został odznaczony Krzyżem Kawalerskim francuskiej Legii honorowej.

### Skutki ostatniej śnieżycy.

Warszawa, 13 marca. (PAT). Silna śnieżycy, która miała miejsce w nocy z 12 na 13 bm. zakłóciła regularność ruchu kolejowego w kilku dyrekcjach kolejowych a przedewszystkiem w dyrekcjach: warszawskiej, poznańskiej, gdańskiej i wileńskiej.

W dyrekcji kolejowej warszawskiej dały się odczuć trudności w związku ze śnieżycą na linii Nasielsk - Sierpc, na której ugrzęzło dwa pociągi osobowe. Kilkudziesięciu robotników, po kilkugodzinnej pracy odkopało pociągi tak, że mogły one dojechać do najbliższej stacji. Na odcinek ten wysłała dyrekcja pług odśnieżny. O godz. 3.30 na linii Łomża - Śniadowo ugrzęzał w śniegu pociąg osobowy i dopiero o godz. 8 został odkopany.

W dyrekcji poznańskiej śnieżycy dała się bardzo we znaki, zasypując wysoką warstwą śniegu niektóre odcinki kolejowe na linii Szamotuły-Międzychód. Warstwa śniegu doszła tu do półtora metra wysokości, tworząc zbitą wał ½ km. długości. W śniegu tym ugrzęzał pociąg towarowy. Na linii Poznań - Chodzież - Gniezno-Nakło i Gniezno - Iłowo utrudnia ruch śnieg a między Gnieznom a Iłowem utknęły w zaspach dwa pociągi osobowe.

Również na linii Inowrocław-Barcin ugrzęzał w śniegu pociąg towarowy. Także na linii Inowrocław - Mogiła zasypane śnieżne tamują ruch. Pod Barcinem, wskutek śniegu, wykolejiło się 8 próżnych wagonów towarowych.

### Wileńszczyzna pokryta zwałami śniegu.

Wilno, 14 marca. (PAT). Województwo wileńskie i nowogrodzkie nawiedziła dawno nienotowana burza śnieżna. Silna zamieć śnieżna i huraganowy wiatr spowodowały na terenie tych Województw wielkie straty materialne dla ludności i Skarbu Państwa. Niebywała śnieżycy pozasypała kompletnie drogi i linje kolejowe. Komunikacja autobusowa na terenie Województwa wileńskiego i nowogrodzkiego została przerwana. Wie-

le linii Zbąszyn - Międzychód powstała zaspą 3 km. wysokości 800 m. długości. Ugrzęzał tam pociąg mieszany.

Również i w wileńskiej dyrekcji kolejowej zanotowano trudności w związku ze śnieżycą. Pługi odśnieżne pracują intensywnie. Linja normalnotorowa Suwałki - Drakiszki i wąskotorowa Dukszy - Druja zostały zamknięte dla ruchu, do czasu uprzątnięcia śniegu.

Również poważne szkody wyrządził śnieg w dyrekcji kolejowej gdańskiej, gdzie śnieżycy szalała ze specjalną siłą. Szereg linii kolejowych zalegają zasypane śnieżne tak, że ruch został na nich chwilowo wstrzymany. Meldunki donoszą o ugrzęźnięciu pociągów towarowych i osobowych w zaspach kilkumetrowej nieraz wysokości.

Gdańsk, 13 marca. (PAT). Spowodowane wczorajszą nawałnicą śnieżną zamieszanie w ruchu kolejowym jest w szybkim tempie usuwane. Do południa dnia dzisiejszego kursują już pociągi transytowe i dalekobieżne na liniach polskich; dziś w nocy będzie przywrócona komunikacja na odcinku nowej magistrali węglowej Gdynia-Bydgoszcz. Nad oczyszczaniem torów ze śniegu pracują specjalne pługi. W chwili obecnej nie kursują jeszcze pociągi na linii Reda - Puck, Hallerowo-Hell oraz Langfuhr - Kokoski. Na wszystkich innych, bocznych liniach ruch będzie wznowiony z dniem jutrzejszym.

le linii telefonicznych uległo zniszczeniu. Wicher powywracał w niektórych miejscach słupy i pozrywał dachy domów. Wsie zasypane są zwałami śniegu. W powiecie wilejskim, mołodziezańskim i wołyńskim zasypane śnieżne nad rogach dochodzą do dwu metrów wysokości. Wskutek wczorajszej zamieci pociągi przybywają do Wilna ze znacznym opóźnieniem.

# Piąty poranek muzyczny dla młodzieży szkolnej.

## Przemówienie p. Kuratora Świderskiego.

Młoda instytucja poranków muzycznych dla kształcącej się młodzieży, organizowana przez Związek Muzyków-Pedagogów we Lwowie, łącznie z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zdobywa sobie z tygodnia na tydzień coraz większe uznanie i powodzenie.

Powodzenie to świadczy najlepiej o tem, jak bardzo było potrzebne u-przestępnienie muzyki dla kształcącej się młodzieży.

Nie mniej, warunkiem, który zdecydował o tem powodzeniu, jest wysoki poziom artystyczny tych imprez muzycznych i ofiarna praca organizatorów p. dr. Adama Sołtysa, dyrektora Towarzystwa Muzycznego, p. Władysława Gołębiowskiego, redaktora Lwowskich Wiadomości Muzycznych i Literackich; p. Teofila Kozia-ry, wizytatora Kuratorjum O. S. L. i Rozgłośni Polskiego Radja, która umożliwia młodzieży pozalwowskiej słuchanie koncertów, urządzanych dla niej w sali Towarzystwa Muzycznego we Lwowie.

Dużą nagrodą dla organizatorów i wykonawców artystycznych tych imprez koncertowych, za ich owocną i bezinteresowną pracę, było uznanie i podziękowanie p. Kuratora Stefana Świderskiego, który swą obecnością zaszczycił onegdaj piąty z rzędu poranek muzyczny, poświęcony pieśniom, tańcom i gwarze Podhala.

Przybywającego do sali koncertowej p. Kuratora, powitał imieniem Związku Muzyków-Pedagogów, p. redaktor Gołębiowski, dziękując mu za zaszczytowanie koncertu swą obecnością, której nie może uważać za prosty przypadek, aczkolwiek nastąpiła ona już w pierwszych dniach urzędowania p. Kuratora we Lwowie.

Mówca zaznaczył, że obecność p. Kuratora na poranku, daje dowód jego zainteresowania się estetyczną stroną wychowania i dowód życzliwości dla młodzieży powierzonych jego pieczy.

Mówca wyraził nadzieję, że każda akcja dotycząca młodzieży, żywo p. Kuratora zainteresuje, i że p. Kurator poda pomocną dłoń każdemu, kto jej będzie potrzebował w imię dobra tej młodzieży.

Młodzież szkolna uczciła wchodzą-

cego do sali p. Kuratora powstaniem z miejsc i wysłuchała całego powitania stojąco.

P. Kurator Świderski, odpowiadając na powitanie zaznaczył, że jego przybycie na koncert nie jest wynikiem przypadku, docenia bowiem znaczenie wpływu sztuki na kształtowanie się duszy ludzkiej, gdyż kultura artystyczna łączy się ściśle z ogólną kulturą, stanowiącą o wartości człowieka.

Na koncert przybył celowo, by zachęcić młodzież do kultywowania sztuk pięknych — a muzyki w szczególności.

Muzyka, to potężna władczyni dusz ludzkich, bo potrafi dotrzeć do najtajniejszych zakątków duszy, poruszyć ją, ożywić w niej najszczytniejsze uczucia, wskazać ideały i nastroje do czynu.

Musimy, nie ograniczając się tylko kształceniem umysłu, dążyć do stworzenia nowego typu obywatela Rzeczypospolitej, o wyższych walorach duchowych, musimy przygotować młodzież do szczytnych czynów i wielkiej ofiarności dla Państwa, w myśl wskazań Wielkiego Wodza Narodu.

Inicjatywa Polskiego Związku Muzyków-Pedagogów, ułatwia szkole to zadanie.

Za tę inicjatywę, za organizację poranków muzycznych i ofiarną pracę w muzycznej dziedzinie kształcenia młodzieży, wyraził p. Kurator Świ-

derski serdeczne podziękowanie p. dr. Sołtysowi, p. Gołębiowskiemu, p. Kozia-ry, Towarzystwu Muzycznemu i Dyrekcji Rozgłośni Polskiego Radja.

P. Kurator wyraził również serdeczne podziękowania Dyrekcjom szkół i Gronom nauczycielskim za zachęcanie młodzieży do kultywowania sztuki muzycznej i przesłał przez mikrofon serdeczne pozdrowienia dla ogółu kształcącej się młodzieży w Okręgu Kuratorjum Lwowskiego, która nie mogąc być obecną na sali, słucha przemówień i koncertu przez radjo.

Pan Kurator z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwał się pięknej recytacji p. Janusza Strachockiego, artysty dramatycznego Teatrów Miejskich i doskonałym produkcjom muzycznym i wokalnemu, których znakomitymi wykonawcami byli: p. Celina Nahlikówna, p. Maria Sasiedzka, Lwowski Chór Medyków Weterynaryjnych pod dyrekcją p. dra Romana Bělohávką i orkiestra symfoniczna 40 p. p. pod dyrekcją p. Tadeusza Góreckiego.

W sali wypełnionej po brzegi młodzieżą wszystkich prawie gimnazjów lwowskich, męskich i żeńskich w liczbie około 1000 osób, zauważyliśmy z pośród sfer profesorskich naszego miasta p. p. dyrektorów gimnazjalnych Madlerową, Kammerlingową, Bednarskiego, Osieckiego, Szmyta i inspektorów szkół powszechnych pp. Dworskiego, Kuchciaka i Wańczurę i wielu innych.

## Niemiecki głos rozwagi.

Rządzącością są w naszych stosunkach z zachodnim sąsiadem głosy niemieckie, które widziałyby rychło i zupełne unormowanie stosunków politycznych i gospodarczych między Polską a Niemcami. Dlatego zanotować należy głos wrocławskiej „Breslauer Zeitung”, która w dłuższym wywodzie poświęca m. i. dużo uwagi korzyściom, jakie zawarcie traktatu handlowego da stronie niemieckiej. Pismo to stwierdza, że przywrócenie normalnych stosunków handlowych z Polską w ramach całości niemieckich możliwości eksportowych ułoży się na szczytnie interesów regionalnych. Obecna sytuacja na Śląsku Dolnym i w

Prusach Wschodnich wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby tereny te nie miały zamkniętego rynku zbytu dla swoich produktów przemysłowych. Coprawda ustępstwa na rzecz Polski w znacznym stopniu wpłynęłyby na rozwój rynków wschodnich hamująco, ale rzecz tą trzeba ujmować na płaszczyźnie klauzuli największego uprzywilejowania, na jakiej traktaty handlowe są oparte.

Niemieckiej przemysł maszynowy obliczał swoje straty od czasów wojny celnej już w początkach 1930 na ca 100 milionów Rm. Z drugiej jednak strony import polski do Niemiec spadł z 42,4% w r. 1924 do 25,7% w r. 1930.

Niemcy winny traktat przyjąć, by nie dać Min. Zaleskiemu nowego atutu przeciwko Niemcom, jako macicielom pokoju, do ręki. „Breslauer Zeitung” kończy następująco: „Polityka, uznająca Polskę za niemożliwego partnera, jest w każdym bądź razie przeciwieństwem polityki realnej i polityki gospodarczej, które nie znają kategorycznego imperatywu „nie można”. Nawiązanie nanowo zerwanych stosunków gospodarczych z Polską musi być celem obracającej się w ramach „Osthilfe” niemieckiej polityki handlowej”.

## Wystąpienie przeciw Hooverowi.

Waszyngton, 13 marca. (PAT). Na odbytem zgromadzeniu odłamu postępców partji demokratycznej i republikańskiej krytykowano bardzo ostro prezydenta Hoovera za to, że jakoby obiecuje on więcej, niż może uczynić. Jeden z senatorów wystąpił szczególnie ostro, czyniąc Hoovera osobiście odpowiedzialnym za nadzwyczajne postanowienia zdążające do ulżenia bezrobotnym i do przyjsia z pomocą ofiarom posuchy. Mówca oświadczył, że w Białym Domu potrzebny jest obecnie drugi Roosevelt.

## Sto lat temu. Kronika Powstania Listopadowego. (14 marca 1831 r.)

Do Warszawy przybył francuski generał Exelmans w towarzystwie francuskiego pułkownika artylerji. Generał ten wkroczył do Warszawy w 1806 r. na czele pierwszego oddziału francuskiego. Przed stu laty zaś przybył do Polski celem wzięcia udziału w kampanji polsko-rosyjskiej. Zatrzymany przez strażę nad Wisłą pod Krakowem, przepłynął ją konno wpraw, by uniknąć zwłoki wzgl. zakazu dalszej podróży.

Jednocześnie prasa warszawska zaznacza, że w wojsku francuskim powstanie nasze cieszy się wielką popularnością. Poza tem opowiadano w Warszawie, że sultan turecki „troskliwie dowiadyuje się” o przebiegu operacji wojennych. Opowiadano również, że kiedy w wiedeńskim teatrze dworskim ukazał się na scenie aktor, ubrany w polski kontusz, publiczność wśród oklasków wznosiła okrzyki „brawo mężni!”. Obecnie w teatrze ambasadora rosyjskiego Tatyszczewa wytykano. Wreszcie opowiadano, że Prusy zakazały wywozu do Królestwa szarpji dla rannych.

Wielkie wrażenie wywarło oświadczenie 4 pułku piechoty linowej, który tak zaszczytnie odznaczył się na polach bitewnych, że przymocuje do swego sztandaru zabalsamowane serce poległego w boju grochowskim bohaterką śmiecią porucznika Mycielskiego.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

M. S.

5)

## Ostatnie lata Henryka Heinego.

(W siedmdziesięciopięciolateczu zgonu poety).

(Dokończenie.)

Nieco dłużej mieszkał poeta na rue d'Amsterdam, skąd, jak mówił „była prosta i niedaleka już droga na cmentarz Montmartre”, na krótko zaś przed śmiercią, w roku 1855, jeszcze raz się przeprowadził. Wynaleziono mu skromniutki, ale wcale ładne mieszkanie na avenue Matignon z balkonem wychodzącym na Pola Elizejskie, co go niezmiernie uradowało i uszczęśliwiło. „Nawet sobie wystawić nie możecie — opowiada Heine, w jednym ze swych listów z końca roku 1855 — jakiego doznałem wrażenia, gdy z balkonu mojego pozostała mi jeszcze połowa oka po raz pierwszy zobaczył kawałek świata. Wziąłem lornetkę żony i z niedającą się opisać rozkoszą dojrzałem małego piekarczka, który dwom paniom w krynolinach sprzedawał swoje ciasteczka. Dojrzałem również małego pieska, który, stanawszy na trzech łapkach pod drzewem, sprawiał sobie ulgę... Oddałem

lornetkę, nie mogąc dłużej na to patrzeć... Zazdrościłem nędznej psinie...“ Ten prosty list i ten nieco trywjalny szczegół, opisany tak żałośnie przez Heinego, świadczą lepiej może niż niejeden ostry okrzyk bólu, który się wyrwał z jego piersi, jak smutnemi, jak beznadziejnemi były jego ostatnie lata.

Kiedy mu się życie ostatecznie kończyło, Los kapryśny, tak jakby chciał poigrać z nim jeszcze przed śmiercią, rozpalil w gasnącej duszy jego uczucie wielkiej, gorącej miłości, która wstrząsnęła całym jestestwem konającego poety. Niestety, przyszło zapóźno... Conajmniej o lat kilkanaście. I wręcz nie do wiary: kobieta, co tę miłość wzbudziła w konającym poecie, pokochała go podobno nawzajem piękną i subtelną miłością, choć był to już tylko strzęp ludzkiego istnienia, mogący lada chwila odejść w zaświaty.

Odwiedziła Heinego po raz pierw-

szy, tak jak to czynili inni, poprostu z ciekawości, wymieniła swoje niewiele mówiące nazwisko początkującej literatki niemieckiej — Kamilla Selden — potem przyszła jeszcze raz i drugi, i cicho, nieśmiało oświadczyła poecie, że byłaby szczęśliwą, gdyby mogła być mu pomocną, pisać pod jego dyktandem, zostać jego sekretarką. Heine, wzruszony, przyjmuje tę ofiarę. Ale ta młoda, słodka, pełna powabu kobieta wywołuje w nim jakiś dziwny niepokój. Gdy przychodzi, serce jego zaczyna bić mocniej, odżywają w nim dawne marzenia i tęsknoty, czuje, że zjawila się ta, która mogłaby być może jego wielkim szczęściem, gdyby życiem swym był pokierował inaczej... „Zmarłowane życie! zmarnowana miłość!” płacze sam nad sobą nieszczęśliwy poeta.

Matylda nie domyślała się niczego, a zresztą, jeśli nawet zbyt częste wizyty tej młodej pięknej pani budziły w niej jakieś głuche podejrzenia, to czyż mogła być o nią zazdrośna, patrząc na słynny „grób z materaców” i ledwie się w nim poruszającego jej biednego Henri?

Są tacy, co mają żal do Kamilli Selden, że nieproszona przez nikogo, usadowiła się przy łożu umierającego

poety, wniosła niepokój do jego smutnej, skolatanej duszy i zamąciła mu resztkę tlejącego w nim życia; są inni znowu, co mają dla niej za to, co uczyniła dla Heinego, same tylko słowa uznania i głębokiej wdzięczności. Sprawiedliwi są w swych sądach i mają rację po swej stronie tylko ci drudzy. Przecież uczucie, które Kamilla wzbudziła w Heinem, było ostatnim promieniem słońca, który spłynął na duszę poety, ostatnim akordem czarownej melodji, która zaczęła grać w jego biednym sercu i wkrótce go jak dziecko ukołysała do wiecznego snu. Czy za to wielbiciel Heinego powinni mieć jakiś żal do niej? Na taką krzywdę nie zasłużyła sobie.

Heine rozstał się z tym światem nad ranem 17 lutego 1856. Świadcami jego ostatnich chwil była tylko służąca i wzięta do czuwania nad chorym pielęgniarka. Matylda spała wtedy w najlepsze. Gdy się zbudziła, zastała już tylko zimne, zeszytywniałe zwłoki męża. Pogrzeb poety, ale także smutny pogrzeb, odbył się w trzy dni później, 20 lutego. Za skromnym karawanem, na którym złożono trumnę ze zwłokami, kroczyło wszystkie kilka osób, które na wieść o śmierci Heinego przyszły, żeby mu oddać

# Z życia prowincji.

## Życie społeczne i polityczne. — Samorząd powiatowy. — Przed dniem Imienin Marszałka Piłsudskiego.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Drohobycz, w marcu 1931.

Skurczenie się rynku pracy, spowodowane ciężkim położeniem gospodarczym w Państwie, najbardziej może na terenie Województwa lwowskiego, dotknęło „Zagłębie Naftowe“ powiatu drohobyckiego, następstwem czego liczne rzesze robotników utraciły pracę i pozostały bez środków do życia, stając się ciężarem powiatu.

Rząd walcząc z trudnościami finansowymi, nie może przyjść z dostateczną pomocą doraźną, a samorządy nie w lepszym będąc położeniu, również nie wiele mimo wysiłków przyczynić się mogą do ulżenia ciężkiej doli robotnika pozbawionego pracy.

To też społeczeństwo miejscowe, zdając sobie sprawę z sytuacji, nie uchylilo się od udziału w niesieniu pomocy najbardziej potrzebującym.

I tak na terenie powiatu powstały dwa Obywatelskie Komitety niesienia pomocy bezrobotnym, a to Komitet w Borysławiu rozciągający swą działalność na cały „Wielki Borysław“, i Komitet w Drohobyczu dla miasta Drohobycza.

Komitet borysławski, którego prezesurę objął inż. Wyszyński, dyrektor koncernu „Małopolska“, rozpoczął już z końcem stycznia br. akcję i zebraną w drodze dobrowolnych składek pomiędzy urzędnikami i robotnikami przemysłu naftowego kwotę 8821 zł. 96 gr. rozdzielił w miesiącu lutym wśród najbiedniejszych bezrobotnych.

Komitet w Drohobyczu, na którego czele stoi p. starosta Stanisław Porembalski, wdrożył akcję zbiorczą w gotówce, produktach i odzieży i w bieżącym miesiącu będzie już mógł przyjść z pomocą bezrobotnym.

Należy podnieść godną uznaną ofiarności urzędników państwowych, samorządowych, nauczycielstwa oraz robotników przemysłu naftowego, którzy swe wynagrodzenia służbowe obciążyli dobrowolnie 1% na rzecz bezrobotnych.

Do obu komitetów wchodziły obywatelki wszystkich sfer społecznych bez względu na narodowość, religię i przekonania.

I tak do Komitetu borysławskiego prócz p. inż. Mieczysława Wyszyńskiego, jako przewodniczącego, weszli pp. Henryk Drejer jako skarbnik, Leon Dyduś jako referent opieki społecznej Tymczasowego Zarządu gminnego w Borysławiu jako sekretarz, Jan Pa-

zowski, poseł dr. Bronisław Wojciechowski, inż. Leniecki, J. Lewiecki, inż. Machnicki, K. Rossowski, W. Wojtasewicz, W. Błaż, N. Buksbaum, B. Glanzman, E. Klinghoffer, M. Żulawski i wiele innych osób ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa.

Do Komitetu drohobyckiego prócz p. starosty Porembalskiego wybrano między innymi inż. Damiana Wandycza, dr. Szelińskiego, Dr. Leona Himmla, dr. Leona Tannenbauma, p. Larysę Chomsową, Stefana Janickiego, M. Safrina, Stanisława Wzorka, K. Mycawkę, zaś sekretarzem został wybrany Werner a skarbnikiem M. Schnepf.

Akcja Komitetów społecznych obliczona jest na przypuszczalny okres trzechmiesięczny t. j. do czasu podjęcia robót rządowych, komunalnych i prywatnych, które odciążą niewątpliwie bezrobocie.

Z apatii jaka niewątpliwie opanowała społeczeństwo miejscowe, wyrwał mieszkańców Drohobycza i wsi sąsiednich sprawozdawczy wiec posła z BBWR. p. dr. Bronisława Wojciechowskiego, urządzony w dniu 8 marca br. w sali „Sokoła“ w Drohobyczu.

Duża sala gimnastyczna wypełniła po brzegi publiczność wszystkich sfer społecznych, a więc rolnicy, robotnicy, kupcy, rękodzielnicy oraz inteligencja rekrutująca się głównie ze stanu urzędniczego. W nastroju podniosłym i ze skupieniem zgromadzeni wysłuchali długiego, bardzo głęboko przeżywanego, tchnącego patriotyzmem troską o losy Państwa i lepszą jego przyszłość przemówienia posła Wojciechowskiego, darząc go w końcu gromkimi oklaskami.

Poseł Wojciechowski w przemówieniu przedstawił zebranym na tle kryzysu i złej konjunktury światowej ciężkie położenie gospodarcze Państwa Polskiego, które mimo wszystko Rząd opanować potrafi, albowiem posiada jasny plan działania.

Następnie omówił sytuację zagraniczną Państwa, uderzając w ostrej formie na szkodliwą działalność opozycji sejmowej tak z lewej jak z prawej strony, a głównie PPS. CKW. i Stronnictwa Narodowego, które wykorzystują w sposób perfidny t. zw. sprawę brzeską i pacyfikację Małopolski i starają się Rządowi utrudnić stanowisko w Lidze Narodów, a wewnątrz zwró-

Montmartre. Na pomniku, wystawionym Heinemu, wryto pod imieniem i nazwiskiem poety dodatkowo „Frau Heine“.

W pół wieku po śmierci Matyldy, wystawiono jej inny pomnik: napisano jej życiorys. Znalazł się człowiek — literat niemiecki Walther Victor — co się zajął jej szarem, nieciekawym życiem, pozbierał skrzętnie wszystko, co było o niej wiadomo, i z racji siedemdziesięcioletnia, które właśnie upłynęło od zgonu poety, wydał niewielki, słicznie ilustrowany tomik, zatytułowany „Mathilde“ (E. P. Tal u. Comp. Verlag). Jakichś nowych momentów, nowych nieznanych a „rewelacyjnych“ szczegółów nie znaleźliśmy w tomiku p. Victora. Właściwie jest to historia dwudziestoletniego pożycia Heinego z Matyldą, tem się jednak różniąc od znanych opisów tego pożycia, że powstała Matylda — Krescencji Mirat, z którą się tytuł biografów Heinego obeszło surowo, a nawet bez serca, potraktowana jest tu miękko, lirycznie i z pełną wyrozumiałości sympatią. Jest to więc jakby próba zrehabilitowania Matyldy.

ostatnią posługę. Matylda, której nie było przy śmierci męża, nie było również na pogrzebie. Z Pól Elizejskich na cmentarz Montmartre, gdzie Heine życzył sobie spocząć po śmierci, był za duży kawał drogi, a zresztą dość się już napłakała, dość się nazała na swój los przez ostatnie trzy dni... Na prośbę Heinego, wypowiedzianą w jednym z jego testamentów pod adresem kleru katolickiego, pochowano go tam, gdzie spoczywają rzymscy katolicy, pragnieniem jego było bowiem, „aby i Matylda, która była zawsze gorliwą natoliczką, mogła być kiedyś pochowana w grobie obok niego“. Żadnych modłów nie odprawiono za duszę zmarłego, ani też żadnych nad grobem nie wypowiedziano mów.

Matylda żyła jeszcze długo po śmierci męża, utrzymując się z pensji, którą jej regularnie wypłacali najbliższy kuzyn Henryk Heinego, Karol Heine, i wydawca Campe. Wynajęła sobie maleńkie mieszkanie w Passy i pędziła w niem szare, monotonne życie nikomu niepotrzebnej kobiecie, której nazwisko nic nikomu nie mówiło, bo i ona sama niewiele o niem potrafiła komuś powiedzieć. Umarła 20 lutego 1883 r. i pochowana została obok męża na cmentarzu

cię społeczeństwo, aprobujące zarządzenia Rządu, przeciw Niemu.

Mówca stwierdził, że Stronnictwo Narodowe forsowało sprawę brzeską, oraz inspirowało rzekomo samorzutne protesty tak długo, jak długo sądziło, że sprawa brzeska stanie się powodem rozłamu Klubu sejmowego BBWR.; a skoro to nie nastąpiło, sprawa ta przestała Stronnictwo Narodowe interesować i zesłała ze szpalt dzienników opozycyjnych.

W zakończeniu przemówienia zobrazował poseł Wojciechowski podjęte przez BBWR. na terenie Sejmu prace zmierzające do zmiany Konstytucji w myśl wniesionego przez Blok projektu.

Na wniosek p. Pawła Denasiewicza zebrani uchwalili przez aklamację votum ufania posłowi dr. Wojciechowskiemu.

Następnie zabrała za zgodą posła dr. Wojciechowskiego głos b. posłanka p. Prausowa, która korzystając z obecności dużej ilości robotników na sali, podała ostrej krytyce umowę zawartą ostatnio we Lwowie przez przedstawicieli Związków Zawodowych robotników przemysłu górniczego z przedstawicielstwem pracodawców przemysłu naftowego w sprawie obniżki zarobków robotniczych.

Po przemówieniu p. Prausowej zgromadzeni opuścili salę zebrania w największym porządku i spokoju.

Na ten sam temat przemawiała również w dniu 8 marca b. r. w Borysławiu b. posłanka Prausowa w wiecu zwołanym przez Centralne Zrzeszenie Związków Zawodowych. W zgromadzeniu tem wzięło udział 300 osób.

Dnia 27 lutego b. r. odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady powiatowej w Drohobyczu, na którym w myśl postanowień nowego statutu Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Drohobyczu zatwierdzonego przez p. Wojewodę, a ogłoszonego w „Lwowskim Dzienniku Wojewódzkim“ z dnia 5 grudnia 1930 r. Nr. 15,

## Walne Zebranie członków Związku Strzeleckiego.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Przeworsk, w marcu 1931.

W niedzielę 8 marca br. w sali Towarzystwa mieszczańskiego „Gwiazda“ odbyło się walne zebranie członków Związku Strzeleckiego powiatu przeworskiego. Mimo niepogody i zawieruchy śnieżnej, przybyli członkowie i delegaci Związku strzeleckiego ze wszystkich gmin powiatu, dając dowód ogromnego zainteresowania sprawami tegoż Związku, a przy wypełnionej po brzegi sali, toczyły się parogodzinne obrady i ożywiona dyskusja. — Po udzieleniu absolutorjum

wybraną została Rada Kasy. — Przewodniczącym Rady wybrany został starosta Porembalski, zaś członkami dr. Wiktor Paclawski, dr. Emil Skulski, Eljasz Klinghoffer, Michał Pieróg i ks. Antoni Rudawski, jako zastępca przewodniczącego.

W dniu 2 marca 1931 r. Rada Kasy wybrała Zarząd Kasy w osobach p. Rajmunda Jarosza, jako naczelnego członka Zarządu, p. Henryka Kisielewskiego jako jego zastępcy i stałe urzędującego członka Zarządu, oraz Aleksandra Kryszewskiego.

Rada i Zarząd Kasy objęły urzędowanie z zamiarem przeprowadzenia reorganizacji Kasy i zwiększenia jej agend.

Dnia 3 marca b. r. powstał w Drohobyczu Powiatowy Komitet Obywatelski Obchodu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Do Honorowego Przewodniczącego Komitetu zostali wybrani: p. starosta Stanisław Porembalski, ks. dr. Kazimierz Kotula, Rajmund Jarosz, major Żuk, dr. Leon Tannenbaum, inż. Biluchowski, poseł dr. Bronisław Wojciechowski, inż. J. Lewiecki, Ogniewski, Wasyl Czuchen i Józef Miśkiewicz, zaś do Komitetu wykonawczego wybrano na przewodniczącego Juliana Kurowskiego, jako jego zastępcę d-ra Kazimierza Osuchowskiego oraz Zygmunta Schneidra, Józefa Grońskiego, Szczepana Marka, Larysę Chomsową, d-ra Knopfa, Mateusza Melnarowicza, Aleksandra Zakliczyńskiego, Stefana Balickiego, d-ra inż. Jana Hołuba, Zygmunta Jamrógiwicza, Franciszka Zamorskiego, inż. Skaleckiego, dra Mieczysława Kwaśniewskiego z prawem kooptacji.

Komitet wykonawczy podzielił się na 3 sekcje, a to na wzór Komitetu Wojewódzkiego i przystąpił do pracy około zorganizowania obchodu w d. 19 marca b. r., który z całą pewnością wypadnie imponująco. W Borysławiu, Truskawcu, Stebniku, Podbużu, Scho-dniczu i Medenicach powstały Komitety lokalne.

H. K.

## Votum zaufania dla Laval.

Paryż, 13 marca. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych omawiano sprawę Towarzystwa „Aerpostal“. Sprawozdawca, socjalista Moch przedstawił bilans Towarzystwa, który wykazuje w aktywach 40 milionów franków, w pasywach 260 milionów franków. Sprawozdawca podkreślił konieczność wprowadzenia szczegółowej kontroli nad Towarzystwem.

Paryż, 13 marca. (PAT). Minister finansów Flandin, zabierając głos w Izbie Deputowanych stwierdził, iż nie brał udziału w organizacji dyrekcji Towarzystwa Żeglugi Aerpostal. Minister bronił jedynie w trzech sprawach towarzystwo w charakterze adwokata; nie mieszał się jednak wcale do interesów Towarzystwa. Minister oświadczył, iż bezpodstawne są pogłoski o rzekomych jego stosunkach z grupą Bouillons - Lafont. Wydał nawet dekret w sprawie przydzielenia ministerstwu lotnictwa pocztowego. Mówca dodaje, że stał zdala od spraw lotnictwa. Z kolei występuje energicznie przeciwko atmosferze podejrzeń, panującej obec-

nie wśród kół politycznych. Niegdyś — mówi minister — partje polityczne ścierały się na gruncie ideji, dziś walczą o osoby, — a następnie zwracając się ku socjalistom, woła: ganiecie błędy ustroju kapitalistycznego, nie można jednak z tego żyć. Jeżeli parlament będzie w dalszym ciągu szarpał sam siebie, wówczas staną przed wami w najbliższych wyborach nowi kandydaci, zarczującą wam zdeprawowanie parlamentu. Nie jako minister, który broni swojej teki, nie jako człowiek prywatny, broniący swego honoru, lecz jako republikanin mówca oświadcza, że sabotaż obecnego ustroju trwa już zbyt długo.

Z kolei Izba przyjęła całokształt projektu konwencji z Towarzystwem Żeglugi Powietrznej Aerpostal.

Deputowany Blum wniósł poprawkę stanowiącą votum nieufności dla rządu, która wypowiedza się za zmniejszeniem o 1 milion fr. kredytów dla Tow. Aerpostal.

Premjer Laval stawiał kwestję zaufania.

Izba odrzuciła poprawkę 125 głosami większości.

# KRONIKA

MARZEC

14

Sobota

KALENDARZYK

Rz.-kat. Matyldy  
Gr.-kat. Eudoksy

Wachód słońca g 5 m 41  
Zachód " g 17 m 26  
Długość dnia g 11 m 45

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Sobota, 14 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Kopciuszek“, baśń fantastyczna Walewskiego. (Ceny najniższe.)

Sobota, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lalka“, operetka Andrana.

Niedziela, 15 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Fiolek z Montmartre“, operetka Kalmana. (Ceny niższe.)

Niedziela, 15 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Aida“, opera Verdiego.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“, kom. muz. Joachimsona i Spoliansky'ego.

Niedziela, 15 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna. (Ceny niższe.)

Niedziela, 15 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“, kom. muz. Joachimsona i Spoliansky'ego.

### TEATR MAŁY.

Sobota, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dobra wróżka“, komedia Molnara.

Niedziela, 15 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Przygody Ch. A. Plina“, groteska Garai'a. (Ceny niższe.)

Niedziela, 15 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dobra wróżka“, komedia Molnara.

Scena obrotowa w Teatrze Wielkim „zadebiutuje“ w piątek nadchodzący na premierze dramatu St. Przybyszewskiej „Spława Dantona“. Jest to scena raczej prowizoryczna, dająca się łatwo usunąć w razie potrzeby. Tarcza obrotowa mierzy 14 metrów średnicy, porusza się zaś na łożyskach, dzięki czemu do przesunięcia jej wystarczy siła jednego człowieka. Tarcza ta, umożliwiająca przygotowanie wnętrza dekoracyjnych równocześnie do kilku odsłon i tensesamem skracająca antrakty do minimum, umieszczona jest na powierzchni sceny obecnej stałej, skutkiem czego poziom jej jest wyższy o niespełna 50 cm. Konstrukcję tej sceny obrotowej opracował p. J. Gemerczewicz, wykonały zaś warsztaty Teatrów Miejskich.

„Modne małżeństwo“, pełna subtelnej finezji komedia Verneuil'a, autora „Egzotycznej kuzynki“, będzie najbliższą premierą teatru Małego, tem ciekawszą, że w wykonaniu jej uczestniczy wybitna artystka polska, p. Helena Hałacińska, kreująca główną postać kobiecą.

Zawiadamiamy niniejszem, że zniżyliśmy znacznie ceny na dywany smyrneńskie i chodniki wszelkiego rodzaju. Na składzie stałe najpiękniejsze wzory perskie. Na firanki ręcznej roboty, chodniki pluszowe i kokosowe, kołdry, koce, kapy na łóżka udzielamy nadal kredytu 6-miesięcznego pomimo cen ściśle gotówkowych. — A. WITTELS, składy tekstylne Lwów, ul. Rutowskiego 7.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Niebieski motyl“, Emil Jannings i Marlena Dietrich.

CASINO: Dźwiękowiec polski: „Serce na ulicy“.

CHIMERA: „Usta zbyt czerwone“ oraz „Igraszki kobiet“.

COLOSSEUM: „Ludzie nocy“ oraz arcywesoła komedia.

KOPERNIK: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet“.

LEW: „Koniec świata“, genialne arcydzieło reż. Abel Gance'a.

MARYSIENKA: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet“.

OAZA: „Skąd niema powrotu“.

PALACE: „Niebieski motyl“, Emil Jannings i Marlena Dietrich.

PAN: „Taniec wśród serc“ oraz Buster Keaton „Małżeństwo na złość“.

PASAŻ: „Widmo śmierci“ oraz „Tajemnica taksówki 1051“.

PROMIEN: „Zhańbiona“ oraz „Grzechy rozwódki“.

STYLOWY: „Fanfary miłości“ oraz „Życiowe rozbitki“.

**Idealna pasta do zębów**

**KREM PERŁOWY**  
**IHNATOWICZ — LWÓW**

Uroczyste przedstawienie z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Teatrze Wielkim w czwartek, dnia 19 b. m. Program obejmuje: Hymn państwowy, przemówienie dr. Józefa Marczyńskiego, prezesa Zarządu okr. Związku Legionistów we Lwowie, „Straszny dwór“ — opera St. Moniuszki. Początek uroczystego przedstawienia wyjątkowo o godz. 8 wieczorem.

## Od Wydawnictwa.

Biura Redakcji i Administracji „GAZETY LWOWSKIEJ“ mieszczą się od dnia 16-go b. m. w nowym lokalu przy UL. SŁOWACKIEGO 6. I. p.

## T. N. S. W. u p. Kuratora Stefana Świderskiego.

Dnia 9 marca Delegacja Zarządu Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. złożyła nowo mianowanemu Kuratorowi lwowskiemu wizytę powitalną. W przemówieniu swem prezes dr. Kuczyński zaznaczył, że Okręg lwowski wita p. Kuratora szczerze i serdecznie, znając życiowy jego stosunek do T. N. S. W. na terenie wileńskim i pomorskim.

Mówca zauważył w dalszym ciągu, że T. N. S. W. zdaje sobie sprawę z wielkich i doniosłych zadań polityki oświatowej, które muszą być rozwiązane na terenie lwowskiego Okręgu Szkolnego. Wielkie bowiem zagadnienie wychowania państwowego na tym obszarze nabiera szczególnie aktual-

ności i żywotności. T. N. S. W., które w okresie zaborczym wychowywało swych członków w ofiarnej służbie dla ówczesnej rzeczywistości: żywego Narodu polskiego, w Polsce niepodległej z tem większą ofiarnością służy nowej rzeczywistości t. j. Narodowi w Państwie własnym zorganizowanemu. Do władz oświatowych Towarzystwo ustosunkowuje się lojalnie i zawsze jest gotowe do chętniej współpracy.

Pan Kurator, podkreślając doniosłość wychowania państwowego, treść przemówienia delegacji przyjął z zadowoleniem do wiadomości i zapewnił, że do T. N. S. W. jak i do innych organizacji nauczycielskich odnosić się będzie obiektywnie i z życzliwością.

## Wybrańcy fortuny.

Warszawa. W 4-tym dniu ciągnięcia V klasy Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

75.000 zł. na Nr. 11051.  
10.000 zł. na Nr. 169898.  
5.000 zł. na Nr. 11132, 148090, 160169.  
3.000 zł. na Nr. 874, 188458.  
2.000 zł. na Nr.: 1769, 19050,

31766, 32404, 50700, 77447, 154986, 157852, 162371, 199808, 204298.

1.000 zł. na Nr.: 1315, 2418, 6028, 43373, 50181, 55562, 68524, 96838, 115974, 135054, 147128, 147407, 150733, 150937, 153080, 154658, 157112, 158252, 165326, 178119, 191165, 194204.

## Zamarstynów wymaga rychłej sanacji stosunków.

Szumowiny zamarstynowskie przysparzają organom bezpieczeństwa wiele trudu i pracy. Co kilka dni niemal prasa donosi o nowej jakiejś awanturze, w Zamarstynowie wywołanej, a rewolwery i noże należą tam do popularnych środków walki. Wielki Lwów będzie musiał przytrzeć temu rozruchanemu pupilkowi rogów i pouczyć go, że jednak żywot obywatela lwowskiego inną popłynąć musi koleją.

Świeżo przynosi kronika policyjna dwa nowe przykłady temperamentu zamarstynowskiego:

Wczoraj wieczorem doniesiono posterunkowi policji w Zamarstynowie, że na ulicy Nowej, w pobliżu realności, opatrzonej Nr. 6, leży ciężko postrzelony mężczyzna. Przybyły

na miejsce komendant posterunku, st. przodownik Józwin, stwierdził, że postrzelonym jest niejaki Władysław Radomski, kaflarz, którego nieznany na razie sprawca zranił wystrzałem rewolwru w pierś, mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Powodem zamachu morderczego były porachunki osobiste. Za sprawcą wszczęto poszukiwania.

Drugi wypadek wydarzył się prawie że o tej samej porze. Policjant gminy, Franciszek Pawlikowski, natknął się na grupę pijaków. Podczas szamotanii się z nimi padł strzał, który zranił Pawlikowskiego w lewą rękę. Pijaków aresztowano.

W obu wypadkach interwenjowało Pogotowie, odwołując postrzelonych do Szpitala powszechnego.

## Szpieg skazany na karę śmierci.

BRZEŚĆ n. BUGIEM. Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa zlikwidowały aferę szpiegowską i aresztowały zarządzającego restauracją w Baranowiczach, Wasyla Jugowa, oraz marynarza fлотylli pińskiej, Grzegorza Macutę, którzy od blisko dwóch lat stali na usługach wywiadu sowieckiego.

Wystawa Dzieł lwowianina śp. Jana Styki, oraz jego synów portrecisty Tadeusza i orientalisty Adama, trwać będzie do końca b. m. — Wskutek licznych zapytań upoważnieni jesteśmy do podania wiadomości, iż wszystkie Związki i Organizacje mogą zgłaszać wycieczki swych członków w grupach od 25 osób, przyczem otrzymują zniżone wejścia do 50 gr. od osoby. — Wystawa w polowie kwietnia otwartą będzie w Poznaniu na terenie byłej P. W. K., poczem odwiedzi Gdańsk, skąd całość przewieziona będzie do Peryża i na Capri, gdzie znajduje się stałe Muzeum Styków w jednej z najpiękniejszych will, będącej własnością rodziny Styków.

Zmiana lokalu Pow. Urzędu Ziemskiego. Z dniem 14 marca b. r. Powiatowy Urząd Ziemski we Lwowie mieścić się będzie przy Okręgowym Urzędzie Ziemskim w gmachu rządowym Wojewódzkim we Lwowie, przy ul. Karmelickiej 2, III p., Nr. telefonu 528.

Sybiracy! Podkomisja oznaczeń b. W. P. na Syberji, celem zebrania materiału ewidencyjnego, uprasza wszystkich żołnierzy byłej 5 dyw. Syber. o podanie we własnym inte-

resie najpóźniej do dnia 30 kwietnia br. dokładnych swych adresów, jak też adresów wdów, sierót lub rodziców poległych i zmarłych. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Major Kazimierz Jaworski 40 pp. Lwów.

Ognisko Podoficerów Zawodowych Garnizonu Lwowskiego (Lwów, ul. Kurkowa 12) urządzi 18 bm. ku uczczeniu Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Uroczystą Akademię.

XI. Wieczór Dyskusyjny Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie odbędzie się w poniedziałek dnia 16 bm. o godz. 19-tej w małej parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. przy ul. Akademickiej 13. Dyskusję zagaí odczyt prof. Dra Wacława Mpraczewskiego pt. „Karol Peguy“.

Rekolekcje dla Akademików. Ponieważ stan zdrowia J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza nie poprawił się, niestety odwołuje się rekolekcje, zapowiedziane na dzień 14 b. m. O terminie, w którym rekolekcje po Świętach Wielkanocnych się odbędą, powiadomi się akademików afiszami.

Sensacyjna sprawa rodziny Kluencjusów przed sądem rzymskim stanowi temat dzisiejszego wykładu prof. Tadeusza Zielińskiego pt. „Proces karny przed XX wiekami“ w sali ratuszowej. Światowej sławy znawca starożytności wykaże na tym ciekawym przykładzie, dającym wgląd w życie obyczajowe Rzymu czasów Pompejusza, wyjątkową ważność historyczną rzymskiego prawonawstwa karnego, oraz znaczenie obrony Cicerona.

## Szkoło, Porcelanę, Kryształ

poleca FIRMA **ALEKSANDER ONYŚKO**  
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

## KRAJOWA

TARNOPOL. Łódź na Serecie ruszył w powiecie zaleszczyckim. Niebezpieczeństwa powodzi narazie niema. Stosowne zarządzenia wydano. Między innymi zarządzono ochronę mostu w Kasperowcach. Na Dniestrze w pow. zaleszczyckim sytuacja jest nadal niepewna, wskutek osadzania się lodu, napływającego z górnego biegu rzeki.

TARNOPOL. Aresztowanie handlarzy bydła. Komisarjat P. P. w Tarnopolu przeprowadził na targowicy, w czasie ostatnich targów doraźną kontrolę kart przemysłowych u handlarzy bydła i nierogacizny. W wyniku kontroli przytrzymano 27 handlarzy, których oddano Starostwu do ukarania z powodu nieuprawnionego handlu.

HORODENKA. Chciał go utopić w studni. Dnia 10 bm. Iwan Łęgieniuk z Głuszkowa, pow. Horodenka, usiłował popełnić morderstwo na osobie Iwana Dubczaka, mieszkańca tej samej gminy w ten sposób, że przechodząc z nim obok studni gminnej w Głuszkowie, przemocą trącił go do wnętrza. Gdy Dubczak wypłynął na powierzchnię wody i począł wołać o pomoc, sprawca, oświeciwszy go latarką, począł bić go okutą łaską po głowie, starając się wtrącić go ponownie w głębiny. Na krzyk Dubczaka nadbiegli Wasyl Hultaj, który przy pomocy Anny Mentel wydobył Dubczaka ze studni. Tło przestępstwa erotyczne. Łęgieniuk po dokonanym czynie uciekł, Dubczak zaś przebywa w szpitalu w Horodence. Pościg za sprawcą zarządzone.

SKOLE. Powódź. Stan wody na rzece Stryj w Podhorcach, pow. Skole, przewyższa stan normalny o 1 m. Między Kruszelnicą, a Korczynem szlach. woda zalewa pola z powodu zatoru utworzonego na przestrzeni 6 km. w okolicy Synowódzka wyżnego. Oddział saperów w Korczynie rust. przeprowadza przekop zatoru. Z zagrożonych domostw ludność dełożowana. Z Turki ruszyła kra i w nocy na 12 bm. rozwalila jedną ścianę domu Anny Józwak w Korczynie rust. W Korczynie rust. z powodu ponownego zatorowania rzeki Stryj kraj, powstało nowe koryto, które sięga pod dom Brüllla. Słupy telef. począwszy od Brüllla w kierunku Kruszelnicy na przestrzeni 1 klm. powywracane, a druty poprzerywane. Wskutek podniesienia się stanu wody na rzece Stryj w Wysocku wyżn. zagrożonych jest 26 gospodarstw, z tych 6 muszą być dełożowane Stan wody płynącej nowem korytem przez tę wieś wzdłuż drogi powiatowej przekracza 2 m. Na miejsce wyjechali pow. komendant P. P. i starosta z Turki celem wydania na miejscu właściwych zarządzeń.

PRZEMYŚL. Kara śmierci. Dnia 13 bm. toczyła się przed sądem przysięgłych w Przemyślu rozprawa przeciwko Andrzejowi Hatałakowi z Berdychowa, powiat Jaworów, oskarżonemu o zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie ojca swego Wasyla Hatałaka; mianowicie w listopadzie ub. r. napadł Andrzej H. zniemacka na ojca i pokłął go bagnetem tak, iż Wasyl Hatałak na miejscu skonał. Po przeprowadzonej rozprawie, potwierdzili sędziowie przysięgli pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, wobec czego trybunał ogłosił wyrok skazujący Andrzeja Hatałaka na karę śmierci przez powieszenie.

WILNO. Pijani rekruci zdemolowali bufet. Na stacji kolejowej w Brasławiu, jadący do wojska rekruci, będący w stanie podchmielenym, wywołali awanturę i bójkę, przyczem zdemolowali bufet stacyjny. Dwoch posterunkowych, przybyłych na stację, nie mogło sobie dać radę z awanturnikami. Wobec tego wezwany został silny patrol, który zatrzymał siedmiu najbardziej awanturujących się rekrutów. Na awanturników sporządzono protokoły. Pociąg odszedł z 2 godz. opóźnieniem.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

## Przyjazd proroka hinduskiego do Wilna.

W najbliższym czasie ma przybyć do Kowna osławiony prorok i przywódca teozofów Kriszna Murti, uważany jak wiadomo za wcielonego po raz czwarty Buddę i wygłosi w sali Uniwersytetu kowieńskiego odczyt na temat teozoficzny.

## Pamiętajmy o listach składkowych

Lwowskiego Komitetu Obywatelskiego pomocy bezrobotnym!

Biuro Komitetu: pl. Halicki 10 I p.

## Co usłyszymy przez radio?

Poniedziałek, 16 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. O godz. 20.15: Pogadanka p. Konstancji Hojnackiej „O wdzięku”. — 22.15: Lekkie piosenki w wyk. p. Wilhelma Hilsenratha. — O godz. 23.00: Radjokabaret z płyt gramofonowych, w oprac. p. Bohdana Sadowskiego.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—14.20: Przerwa. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.40: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów, odczyt wstępny, informacyjny — wygł. prof. Henryk Mościcki. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów pt. „Złoty wiek Grecji” (z działu „Historja”), wygł. prof. Jan Jakubowski. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: Transmisja z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: Feljton Janusza Makarczyka pt. „W indyjskim wigwamie — dziś”. Program dla młodzieży: „Wśród gwiazdnych przestworzy”, feljton pióra Stanisława Karwickiego. — 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Zagubione wyspy”, wygł. prof. Jan Smoleński. — 17.45: Audycja z Korpusu kadetów, poczem koncert muzyki lekkiej. — Godz. 18.45: Rozmaitości. — Godz. 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski, Giełda rolnicza. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Feljton prof. W. Goetla „Nosorożec staruński”. — 20.15: Pogadanka p. Konstancji Hojnackiej „O wdzięku”. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt muzyczny. — 20.45: Transmisja z Warszawy. Opera ze studja „Verbum Nobile” Stanisława Moniuszki. — 22.00: Transmisja z Warszawy. Red. Jan Sokolicz - Wroczyński wygł. feljton pt. „Trzydziestolecie Wesela”. — 22.15: Lekkie piosenki w wykonaniu p. Wilhelma Hilsenratha. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Radjokabaret z płyt gramofonowych w opracowaniu p. Bohdana Sadowskiego.

Wtorek, 17 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOSNI LWOWSKIEJ. O godz. 15.35: Lwowska chwilka lotnicza, w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda. — 16.45: Audycja dla najmłodszych, w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—14.20: Przerwa. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.40: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów pt. „Pogląd na komórkę w dziejach biologii” (dział „Biologia”), wygł. prof. St. Sumiński. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów pt. „Upadek Grecji i kultura hellenistyczna” (dział „Historja”), wygł. prof. Jan Jakubowski. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.35: „Chwilka lotnicza”, w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda. — 15.50: Transmisja z Wilna. „Historja mola książkowego”, wygł. p. Adam Łysakowski. — 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 16.45: Audycja dla najmłodszych, w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. — 17.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „Kultura Słowian pomorskich”, wygł. p. St. Poraj. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny, w wyk. Orkiestry Filharmonji warsz., pod dyr. Bronisława Wolfstala. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Giełda rolnicza. — 19.25: Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19.35: Prasowy dziennik radjowy. — 19.50: Pogadanka muzyczna. — 20.00: Opera z płyt gramofonowych. — 22.20: Feljton. — 22.50: Komunikaty. — 23.00: Muzyka tańcowa.

## POPIERAJCIE L. O. P. P.

## O reformę egzaminów na Wydziale prawnym Uniwersytetu lwowskiego.

Zwołany przez Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa, odbył się we Lwowie wiec młodzieży akademickiej w sprawie reformy egzaminów na wydziale prawnym U. J. K. W wiecu wzięli udział: dziekan wydziału prawn. prof. dr. Longchamps de Brier, kurator Towarzystwa prof. Ehrlich i prof. dr. Stefkowicz oraz inni profesorowie Uniwersytetu. Po przemówieniach dziekana i prof. Ehrlicha, którzy poparli postulaty młodzieży, powzięto następujące rezolucje. 1) zmiana

na egzaminu grupowego na przedmiotowy, 2) jeżeli wykład pewnego przedmiotu obejmuje I i II trymestr, można zaraz po wysłuchaniu zdawać egzamin z tego przedmiotu, 3) egzamin z przedmiotów, których wykład obejmuje wszystkie 3 trymestry, zdaje student po zgłoszeniu się u profesora zasadniczo w terminie letnim, z ważnych jednak powodów może uzyskać student przełożenie egzaminu z jednego lub nawet dwóch przedmiotów na termin jesienny.

## Odkrycie nieznanego rzeźby Fidjasa.

Donoszą z Wiednia: Archeolog grecki, Lambrodis, donosi w „Neue Freie Presse” o odkryciu przez amerykańskiego archeologa Carpentera nieznanego posągu, dłuta Fidjasa. Posąg ten znajdował się w podwórzu małego muzeum na Akropolis. Posąg kobiety wykonany jest z marmuru pentolikońskiego, górna część statui jest zniszczona; wykonanie mistrzow-

skie. Carpenter twierdzi, że posąg ten znajdował się na zachodnim szczycie Partenonu i przypomina żywo statwę na szczycie wschodnim, która znajduje się obecnie w Muzeum Brytyjskim. Carpenter przypuszcza, że posąg spadł z Partenonu podczas oblężenia Aten przez Wenecjan w roku 1687.

## „Sprawa Dantona”.

Dramat St. Przybyszewskiej.

Przed pra-premierą w Teatrze Wielkim.

Zespół naszego dramatu wystąpi na scenie Teatru Wielkiego w dniu 20 bm., aby tym razem zademonstrować nam dzieło młodej, debiutującej pisarki polskiej: Stanisławy Przybyszewskiej, dramat 5-aktowy „Sprawa Dantona”.

Stanisława Przybyszewska, córka znakomitego powieściopisarza Stanisława Przybyszewskiego, acz nie publikowała dotychczas żadnej ze swoich prac pisarskich, posiada mimo to w świecie literackim pewną markę. „Sprawa Dantona” jest najcenniejszym jej utworem; cechuje go — oryginalność w podejściu do tematu a także niezwykle wartości dynamiki i ekspresji scenicznej. Zgodnie z ostatnimi prądami w historjografii, Przybyszewska przedstawia w swoim dramacie największe postacie Wielkiej Rewolucji Francuskiej, a więc Dantona i Robespierre'a, w świetle zupełnie innym, niż się to utarło w tradycji naukowej i literackiej. Więc pierwszy z nich — to natura dzika, człowiek powodowany wyłącznie osobistymi ambicjami, wnoszący do rewolucji elementy anarchii i rozpasania, drugi — Robespierre — to ideowiec, dążący do wykreślenia dróg rozwoju wolnej, szczęśliwej ludzkości. Ta charakterystyka Dantona i Robespierre'a, jak już wspomnieliśmy, nie jest wytworem fanta-

zji autorki polskiej, lecz oparta jest na dowodzeniach licznych nowoczesnych historyków, zwłaszcza francuskich (np. profesor Sorbonny, Mathiez), poddających gruntownej rewizji dotychczasowy pogląd na czołowe postacie wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Również pod względem konstrukcji, dramat St. Przybyszewskiej posiada duże walory, co wraz z silną i zwartą kompozycją, oraz napięciem akcji, świadczy chlubnie o talencie dramatopisarskim tej młodej autorki.

„Sprawę Dantona” inscenizuje i reżyseruje Edmund Wierciński; zadanie jego jest tem trudniejsze, że ma do czynienia z utworem nigdy dotąd na scenie nie wystawianym, w którym — w długim szeregu 20-tu obrazów przesuwają się przed oczami widza kilkadziesiąt osób. Współdziała z E. Wiercińskim — jako twórca tła dekoracyjnego i projektodawca kostjumów — Stanisław Jarocki, który posłużył się tu po raz pierwszy specjalnie skonstruowaną sceną obrotową, wykonaną przez warsztaty teatralne pod kierunkiem J. Goncerzewicza.

Obsadę sztuki tworzą w rolach głównych pp. Chmielewski (Danton), Chodecki (Robespierre), Malanowicz, Miedzińska, Borowska, Damięcki, Stępowski, Krasnowiecki, Kondradt, Machalski, Strzelecki, Dąbrowski.

## Z sali koncertowej.

Kwartet Krettly.

Występujący we Lwowie po raz pierwszy Kwartet Kréttly okazał się zespołem wysoce interesującym, nie tylko, że względu na bardzo dobry muzyczny i techniczny poziom poszczególnych wykonawców, oraz świetne zespolenie instrumentów w jedno ciało dźwiękowe, ale przede wszystkim pod względem stylu interpretacji. Styl ten, dziś już zaakcentowany bardzo wyraźnie, warunkuje zarówno dodatnie, jak i ujemne strony gry Kwartetu. Pierwsze wystąpiły najsilniej w odtworzeniu kompozycji Ravel'a i Debussy'ego jako finezyjne ujęcie dźwiękowych i kulturalnych cech impresjonizmu muzycznego. Rozpłynięcie się konturów i zaakcentowanie elementu barwy dyskretnie stonowanej zasługuje na najwyższe uznanie.

Mniej zdaje się odpowiadać gallingiemu temperamentowi artystycznemu zespołu Kréttly duch wiedeńskiej muzyki klasycznej. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe: impresjonizm

wszak był zaprzeczeniem klasycyzmu, zrosłszy się z nim zaś tak blisko, jak to ma miejsce u Kwartetu Kréttly, z natury rzeczy musi się pozostać mniej lub więcej obcym duchowi klasycyzmu. Ta sama dyskrekcja w traktowaniu efektów dynamiki i barwy, oraz zacieranie konturów rysunkowych, które podziwialiśmy w kwartecie G-moll Debussy'ego okazały się niestylowe w kwartecie Mozarta, najbardziej zaś niestylowe było traktowanie jego rytmiki. Rytmika klasyczna rozwija się w najściślejszym kontakcie z metryką, t. zn. z wartością taktu i zaakcentowanie tego momentu jest koniecznym warunkiem „stylowości” kompozycji klasycznej. Brak tego momentu odczuwaliśmy u kwartetów francuskich bardzo dotkliwie, odjął on utworowi Mozarta piętno jego wiedeńskiego klasycyzmu mimo bardzo poważnych innych zalet interpretacji.

Dr. Stefania Łobaczewska.

## Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13 marca.

Obroty giełdowe: Inwest. 95.50; Gazy wschodnie 14.50, 14.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13 marca.

Na Giełdzie skromne obroty w pszenicy po cenach nieco niższych.

W innych artykułach ceny niezmiennione. Tendencja nadal lekko zniżkowa, usposobienie spokojne.

KURSY NABIAŁU.

Lwów, 13 marca.

Ceny w zł. za 100 kg. loco magazyn sprzedającego Lwów - miasto:

Masło deserowe od 480. do 500.—; masło stołowe od 450.— do 460.—; masło kuchenne od 380.— do 400.—.

Twaróg gospod. od 90.— do 100.—; twaróg mleczarniany niesolony od 60.— do 70.—; twaróg solony od 35.— do 45.—.

Za 100 ltr. loco magazyn kolejowy Lwów: Mleko krowie, pełne od 21.— do 24.—.

KURSY JAJ.

Ceny w dolarach loco Piotrowice lub Chorzów:

Jaja eksportowe 51/54 od 19.— do 19.25 dol.; jaja eksportowe 48/51 od 18.50 do 18.75 dol.; jaja eksportowe 45/48 od 16.25 do 16.75 dol.

Ceny w złotych loco Lwów: Jaja duże ponad 51/54 od 168.— do 170.—; jaja oryg. ponad 48/51 od 158.— do 159.—.

Komunikat.

Z powodu większego zainteresowania w masle na Zachodzie ceny utrzymują się u nas na dotychczasowym poziomie. Dla mleka produkcja wzmożona, przy niezmiennym popycie, ceny utrzymane z powodu zapotrzebowania masła. Jaja eksportowe i krajowe zniżkowe w cenie.

Tendencja dla masła utrzymana, dla mleka i jaj zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Następne zebranie we wtorek, 17 bm. o godz. 12.30 w sali Giełdy przy ul. Rejtana 6 (parter).

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930 . . .	23.50	24.00
pszenica zbiorowa ex 1930 . . .	21.50	22.—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930 . . .	25.00	25.50
pszenica zbiorowa . . . . .	23.—	23.50

Dalsze notowania bez zmian (obacz „Gazeta Lwowska” z dnia 13 marca 1931 Nr. 59).

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 13 marca 1931

Berlin	169.12—	N. Jork	710.05—
Budapeszt	123.87.00	Paryż	27.79.00
Bukareszt	4.22.08	Praga	21.03.25
Kopenhaga	189.80—	Warszawa	79.81.50
Londyn	34.51.25	Zurych	136.60.00
Mediolan	37.21.75	Czerniowce	43.50

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 marca 1931

Bank Dysk.	108.—	Modrzejów	7.—
Bank Handl.	108.—	Ostrowiec B.	41.00
Bank Kredyt.	110.—	Sole potas.	90.—
B. Zw. Sp. Zar.	65.00	Starachowice	12.—
Puls	56.—	Częstocice	30.00
Bank Polski	132.25	Syndykat roln.	10.—
Dąbrowa	42.50	Zieleniewski	30.50
Sila i światło	64.—	Zawiercie	38.—
Spieß	80.—	Haberbusch	102.—
Cukier	29.40	Borkowski	3.—
Węgiel	32.50	Bank Mołop.	27.—
Norblin	35.—	Klucze	—
Cegielski	40.25	Siersza	29.50
Lilpop Rau	20.50	Rudzki	10.00
Bank Zach.	65.—	Spirytus	22.—
Firlej	14.50	Wysoka	135.—

4% pożyczka inwestycyjna	95.—
5% pożyczka dolarowa	45.00—
5% pożyczka konwersyjna	49.75
3% pożyczka budowlana	48.75
5% pożyczka kolejowa 1920 r.	46.—
6% pożyczka dolarowa 1920 r.	75.—
7% pożyczka stabilizacyjna	82.00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94.—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94.—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94.—
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	104.50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 14 marca 1931

Dolary St. Zj.	8.92.25	Bukareszt	5.31.00
Belgia	124.38.00	Franki fr.	34.92.25
Holandja	357.77—	Sztokholm	239.05—
Londyn	43.35.75	Gdańsk (of.)	173.30—
Nowy Jork	8.91.08	Kopenhaga	239.05—
Paryż	34.93.50	Praga	26.44.50
Szwajcaria	171.74—	Wiedeń	125.46.00
Włochy	46.76—	Berlin	212.48—

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

E. V. 4134/29. Strona zobowiązana 1) Ludwik Bąk w Rzeszowie; 2) Nicobj. masa spadkowa po śp. Mariji Bąk do rąk kuratora, adwokata Dra Deichesa w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie, do rąk pełnomocnika, adw. Dra Kazimierza Sołtyśnika w Rzeszowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1931 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 7 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Rzeszów. Whl. 573. Oznaczenie realności: Realność składa się z pbud. lkat. 675 o powierzchni 528 m., pbud. lkat. 1189 o powierzchni 760 m. i pgr. lkat. 231/4 o powierzchni 760 m. Realność ta stanowi własność zob. Ludwika Bąka w 159/1792 częściach, zaś zob. nieobj. masy spadkowej 424/1792 częściach. Na pbud. 1189 znajduje się w budowie będący dom mury-murów parterowy, na pbud. 675 stoi dom mieszkalny, parterowy. Parkan zniszczony. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 1) 159/1792 części zob. Ludwika Bąka, kwota 4.121 zł., najniższa oferta 2.060 zł. 50 gr.; 2) 424/1792 części zob. nieobj. masy po śp. Mariji Bąk, kwotę 10.990 zł., najniższa oferta 5.495 zł. Do realności whl. 573 ks. gr. gm. Rzeszów należą następujące przynależności: studnia, komórki, wychodek, oszacowane na 530 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2256

Sąd grodzki, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 14 lutego 1931.

E 1265/29. Edykt licytacyjny. Dnia 21 kwietnia 1931 godz. 9 rano odbędzie się w podpiśnianym Sądzie licytacja całego whl. 30 i 1/2 części whl. 31 kg. Jamna górna składających się z parcel gruntowych i budynków gospodarczych. Wartość szacunkowa 4893 zł. 50 gr. Najniższa oferta 3262 zł. 26 gr.

Sąd grodzki.  
Bircza, dnia 6 marca 1931. 2252

E. 1182/28. Edykt licytacyjny. Dnia 23 kwietnia 1931 godzina 10, Biuro Nr. 6 tut. Sądu odbędzie się licytacja 1/5 części realności niewypisaną do ks. gr. składającej się z pgr. 1893, 1898/2, 1864, 1865/1, 1865/3, 1873/2, 1873/3, 1874/1, 1874/3, 1885/4, 1889/1, 1890/2, gminy Bachów z przynależnościami. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najpóźniej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa do tej nieruchomości, któreby uczynili licytację niedopuszczalną, gdyż w przeciwnym razie nie będą mogli ich więcej dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze. 2253

Sąd grodzki.  
Dubiecko, dnia 17 lutego 1931.

E. 1679/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 kwietnia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy realności zag. lwh. 832 gminy Tuchów. Cena szacunkowa tej realności 6760 zł. Najniższa oferta 4507 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie Nr. 7. 2291

Sąd grodzki, Oddział II.  
Tuchów, dnia 16 lutego 1931.

E. 1124/29. Edykt licytacyjny. Dnia 31 marca 1931 o godzinie 10.30 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja połowy realności objętej arkuszem gruntowym Nr. 259 gminy Joniny. Cena szacunkowa 1386 zł. 10 groszy. Najniższa oferta 924 zł. 07 groszy. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie biuro Nr. 7. 2290

Sąd grodzki, Oddział II.  
Tuchów, dnia 14 lutego 1931.

E. 1676/30. Edykt licytacyjny. Dnia 26 marca 1931 godz. 10 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. I. sprzedane zostaną: 1) realność wiejska w Bonowie obszar 14 ha. 13 a. 28 m. kw. zobowiązanego Stefana Marenina. Najniższa oferta 20.807 zł.; 2) realność wiejska w Bonowie obszar 15 ha. 72 a. 70 m. kw. zobowiązanego Wasyla Szulaka syna Mikołaja. Najniższa oferta 24.620 zł. Bliższe szczegóły podano w edyktie licytacyjnym. Osoby roszczące sobie prawa rzeczowe do powyższych realności zgłaszają takowe do 24 marca 1931 w myśl § 154 o. e.

Sąd grodzki, Oddział I.  
Krakowiec, 11 lutego 1931.

E. 2026/30/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Iwana Burego zwanego Franczyn w Stefkowej odbędzie się dnia 16 kwietnia 1931 o godzinie 10 rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności objętej 428 i 429 gminy Stefkowa. Wartość szacunkowa realności ad 1) 3517 zł. 31 gr., ad 2) 3036 zł. 88 gr. Najniższe oferty ad 1) 2278 zł. 20 gr., ad 2) 2024 zł. 58 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.  
Ustrzyki, dnia 16 lutego 1931.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 3029/31/19 R. Edykt. Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie założył na nowo całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków IX. Ludwinów oznaczone literami od 1 do 155. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 21 marca 1931. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych praw praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wy-

kazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższ wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowania w myśl par. 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 21 marca 1931 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 21 marca 1931 nabyły na nieruchomościach powyższ wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 21 września 1931 włącznie w biurze Komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie, w którym nowe wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczeponych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Od zgłoszenia wyłącza się z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu celem sprostowania ksiąg gruntowych zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b), te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania przekazawczego. Osoby, które chciałyby żądać zmiany, lub uzupełnienia przekazywania ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1907 austr. dz. u. p. Nr. 246 z powodu, że następnie stan rzeczy, rozstrzygający pod względem przekazania ciężarów zmienił się wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi sporu roszczenia o prawo własności, mają zgłosić roszczenie swoje najdalej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktałnego (par. 36 ust. 3 u. o spr. ks. gr.). Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 2258-3

Sąd Apelacyjny, Wydział II.  
Kraków, dnia 7 marca 1931.

### UPADŁOŚCI.

S 1/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Heleny Wcisłowcej kupcowej w Zakopanem. Komisarz konkursowy Franciszek Krawczyński naczelnik Sądu w Nowym Targu. Zarządca masy Dr. Bulanda adwokat w Zakopanem. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 20 marca 1931 o godz. 10.30. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 marca 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 10 kwietnia 1931 godz. 10.

Sąd grodzki.  
Nowy Targ, dnia 18 lutego 1931. 2254

Sa 178/30/21. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Jonaśa Rubinsteina właściciela realności w Drohobyczu. 2267

Sąd okręgowy.  
Sambor, dnia 26 lutego 1931.

Sa 155/30/41. Dłużnik Władysław Łobos kupiec w Drohobyczu. Otwarte tus. uchwałą z 17 sierpnia 1930 postępowanie ugodowe do majątku dłużnika zastanawia się. 2268

Sąd okręgowy.  
Sambor, 6 lutego 1931.

Sa 25/29. Ukończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużniczki Pepki Wurzel kupcowej w Skolem ukończono. 2278

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stryj, dnia 21 lutego 1931.

Sa 116/30/18. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę z dnia 8 września 1930 zawartą między dłużnikami Samuelem Osterbachem i Adelą Osterbach zoną Samuela, kupcami w Samborze, a tychże wierzycielami. 2269

Sąd okręgowy.  
Sambor, dnia 20 listopada 1930.

Sa 14/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abraham Langera handlarza skór surowych w Nowym Targu. Komisarz ugodowy Franciszek Krawczyński Naczelnik Sądu w Nowym Targu. Zarządca ugodowy Dr. Marceji Herz adwokat w Nowym Targu. Audjencja do zawarcia ugodowy w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 27 marca 1931 o godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 16 marca 1931. 2255

Sąd grodzki.  
Nowy Targ, dnia 23 lutego 1931.

### UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 74/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Medygrał urodzony 10 października 1879 w Wiśniowej powiat Ropczyce syn Szymona i Magdaleny jako żołnierz b. austr. 40 pp. oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w roku 1916 bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Spinradowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jędrzeja Medygrała wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 2277

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 2 lipca 1930. 2237

T. 93/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Pociąg urodzony 4 czerwca 1899 w Niedźwiadze pow. Ropczyce syn Alojzego i Marjanny z Wójcików jako żołnierz 10 pp. Wojsk Polskich oraz uczestnik wojny polsko-bolszewickiej na froncie ukraińskim w roku 1919 bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Stanisława Pociąga wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. 2238

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 27 lutego 1931.

T. 83/30. Michał Szezyrn syn Aftanasa i Rozalji urodzony we Włodzimiercach 20 listopada 1888 r. rel. gr. kat. zaginał jako żołnierz austriacki w r. 1914. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Drowi Kałuskiemu jako kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 2143

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stryj, dnia 28 stycznia 1931.

T. 255/30. Edykt. Michał Sznicar syn Mikołaja i Justyny, ur. 10 maja 1888o w Błotni jako żołnierz armji austr. dostał się w 1917 do niewoli rosyjskiej, przebywał w gubernji Tomskiej i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie że nie żyje. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie. 2220

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 12 stycznia 1931.

T. 233/30. Edykt. Michał Gołębiowski urodzony 11 października 1877 w Lipicy górnej i tamże zamieszkały, syn Jana i Fewronji, odszedł na wojnę światową i brał udział w bitwie pod Raczowem (Węgry) w 1914 i w bitwie tej miał polec, od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie. 2217

Sąd okręgowy.  
Brzeżany, 9 grudnia 1930.

T. 123/30/3. Michał Iwanus urodzony 17 listopada 1899 r. w Tokach powiat Zbaraż powołany w roku 1919 do wojska ukraińskiego do domu nie wrócił. Na prośbę Olgi Iwanus wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 2222

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 8 stycznia 1931

T. 154/30/3. Stefan Tychoń urodzony 9 kwietnia 1892 w Terpiłowce powiat Zbaraż żołnierz armji ukraińskiej zaginał za Zbruczem w roku 1920. Na prośbę brata jego Hrycia wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 2226

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 8 stycznia 1931.

T. 140/30/4. Bartłomiej Hucaluk urodzony 22 sierpnia 1874 w Nowosiółce powiat Skalat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 pp. wedle opowiadań zmarł w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony jego Anny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 2223

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 8 stycznia 1931.

T. 145/30/3. Piotr Nawrocki urodzony 9 lipca 1893 w Poznancie gnień powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej zaginał w niewoli rosyjskiej. Na prośbę ojca jego Antoniego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 2224

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 23 grudnia 1930.

T. 146/30/5. Marcinów Wojciech ur. 6 lutego 1891 w Kącie Tousteckim powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej zaginał bez wieści. Na prośbę matki Marji Marcinów wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 2225

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 26 grudnia 1930.

T. 166/30/3. Iwan Hrubuj urodzony 23 września 1897 w Nastasowie powiat Tarnopol żołnierz armji ukraińskiej zaginał za Zbruczem. Na prośbę matki jego Kseñki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Landesa w Tarnopolu o zaginionym. 2227

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 28 stycznia 1931.

T. 10/30. Anna Podkowiec zam. Wereszczyńska córka Mikołaja i Marji, urodzona w Demni 26 maja 1875 rel. gr. kat. zaginała jako branka rosyjska w r. 1915. Wiadomości o niej udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie. 2281

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stryj, dnia 26 stycznia 1931.

T. 200/29/4. Antoni Mazur ur. 13/VI 1883 r. w Chmielniskach pow. Skalat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego zaginał na wojnie. Na prośbę żony zaginionego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 2228

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1930.

T. 82/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Tacik urodzony 13 maja 1900 w Pittsburgu w Ameryce syn Jana i Katarzyny ze Sroczyńskich jako żołnierz b. austr. 40 pp. oraz uczestnik wojny światowej na froncie włoskim w roku 1918 bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Mendererowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Antoniego Tacika wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 2235

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 27 stycznia 1931.

Sygn. akt. I T. 139/30/4. Edykt. 1) Alojzy Buła urodzony dnia 4 października 1872 i 2) Eugeniusz Maksymilian 2 im. Buła urodzony dnia 21 lutego 1878 obaj w Spytkowicach ad Jordanów i tam zamieszkały, dzieci Wawrzyńca i Matyldy ze Synowczyńskich, wyemigrowali do Ameryki a to pierwszy w lutym 1905 do Buvallo, a drugi w jesieni 1907 do Chicago i od czasu wojny światowej nie dają o sobie żadnej wieści. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionych do 1 roku od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2241

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, dnia 11 grudnia 1930.

I T. 126/30/7. Edykt. Franciszek Byrgiel syn Franciszka i Marjanny z Maślanków urodzony dnia 9 października 1898 w Woli Radziszowskiej i tam zamieszkały jako żołnierz 31 pp. byłej armji austr. zaginał na wojnie światowej na froncie włoskim koło Monte Garbiel od jesieni 1917 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2242

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, dnia 26 stycznia 1931.

Sygn. akt. I T. 169/30/4. Edykt. 1) Konstanty Karol 2 im. Brandt urodzony dnia 7 czerwca 1893 i 2) Leonard Stanisław 2 im. Brandt urodzony dnia 24 października 1895 obaj synowie Adolfa i Juljanny Brandtów rodem z Makowa Podlańskiego i tam zamieszkały pierwszy z nich jako żołnierz 56 pp. b. armji austr. miał poleż na froncie rosyjskim dnia 14 lipca 1915, zaś drugi jako żołnierz 2 pułku Legionów miał się dostać w r. 1915 do niewoli rosyjskiej i od tego czasu obaj są bez wieści. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionych do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2243

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Wadowice, dnia 5 lutego 1931 r.

T. 70/24. Jan Ciorach z Podhajczyk zabrany w 1919 r. przez wojska ukraińskie w kierunku Stanisławowa odtąd ślad po nim zaginał. Wydaje się wezwanie aby udzielono wiadomości o nim celem uznania go za zmarłego. 2270

Sąd okręgowy.  
Sambor, dnia 16 sierpnia 1929.

T. 76/30/3. Michał Grechowicz z Radłowic powołany w roku 1914 do wojska austr. walczył na froncie rosyjskim a od roku 1916 niema o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się by udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowna prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2271

Sąd okręgowy.  
Sambor, dnia 24 kwietnia 1930.

T. 202/30/3. Antoni Tomaszewski z Wojutycz powołany został w roku 1914 do 33 pp. wojska austr. miał walczyć pod Przemyślem i tam w lutym 1915 miał zaginać na polu walki. Na podstawie ustawy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Antoniego Tomaszewskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowna prośbę po dniu 12 czerwca 1931 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2272

Sąd okręgowy.  
Sambor, 12 grudnia 1930.

T. 197/30. Michał Hrybowycz syn Aftanazy i Anny urodzony w Pacykowie 9 listopada 1899 r. rel. gr. kat. zaginał jako żołnierz ukraiński w r. 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie. 2280

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stryj, dnia 23 stycznia 1931.

T. 144/30. Michał Jaśkiw syn Joachima i Rozalji ur. w Rachiniu 20/9 1889 gr. kat. cywilny forszpan przy armji austriackiej zaginał od roku 1914 bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2279

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stryj, dnia 1 grudnia 1930.

### Przysposobienie kobiet do obrony przeciwgazowej.

Związek Legionistek wspólnie z Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiety zorganizowały w porozumieniu z komitetem stołecznym Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej kurs przeszkolenia kobiet w obronie przeciwgazowej.

Kurs obejmuje wykłady teoretyczne z dziedziny obrony przeciwgazowej, oraz zajęcia praktyczne w maskach.

Inicjatywa szkolenia kobiet w obronie przeciwgazowej zasługuje na pełne uznanie, albowiem odpowiednie przysposobienie kobiet w tej dziedzinie posiada duże znaczenie dla obrony ludności cywilnej.



**ŁÓŻKA**  
 MOSIĘŻNE, PÓL-MOSIĘŻNE  
 NIKLOWANE I DZIECIENNE  
 ŁÓŻKA ŻELAZNE DLA PENJONATÓW,  
 UMYWALNIE, STOJAKI, URZĄDZENIA  
 GABINETÓW LEKARSKICH I SZPITALI  
**JOZEF PROCKO i Syn**  
 FABRYKA MEBLI METALOWYCH  
 I GOSPODARSTWA ŻELAZA  
 LWÓW, TERCJARSKA 10, TEL. 15-88  
**BIURO ZAMÓWIEŃ I SPRZEDAŻ HURT. I DETAILICZNA**  
 LWÓW, UL. NIKOŁAJA 25.  
 RÓG ul. ZYBLIKIEWICZA - TEL. 87-09

### Ettingera „Rhinosan“

(M. S. W. Nr. rej. 924)  
 usuwa pewnie i szybko

### KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu  
 sprawiając ulgę w oddychaniu

Wytwórnia:  
**Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie**  
 Do nabycia we wszystkich aptekach.



Pierwszorzędne instrumenty muzyczne pod gwarancją na dogodnych warunkach nabycia można w Krajowej Wytwórni Instrumentów Muzycznych  
**FRANCISZEK NIEWCZYK**  
 Lwów ul. Gródecka 2 B  
 Telefon 25-76.  
 Poleca również przybory i wykonuje naprawy.

Zakład artyst.-rytmiczny i wytwórnia pieczęci kauczukowych  
**Gustawy Micińskiej**

Lwów, ul. Batorego 22/I wykonuje herby, monogramy, gwoździe szlenderowe, — odznaki szkolne i t. p. po cenach bajecznie niskich. Pieczęcie kauczukowe 4x7 cm. 3-rzędowe firmowe po 2 zł. 50 sztuka. Każdy dalszy rząd tylko 70 gr. droższy.

**Meble** sypialnia, jadalnie, salony, oraz meble pojedyncze i antyki — poleca  
**Stolarnia w połwórzcu — Kołtataja 5.**

### MEBLE NA RATY

oraz za gotówkę poleca najtaniej Magazyn Mebli  
**STEIL i Ska** Lwów, Kazimierzowska 28. Telefon 64-13

### WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO

Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się dnia 21 marca 1931 o godz. 10 przedpoł. w lokalu spółdzielni, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok obrachunkowy 1930.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z dokonanych czynności kontrolujących.
- 3) Wniosek na udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum z czynności i rachunków za rok obrachunkowy 1930.
- 4) Rozdział czystego zysku.
- 5) Zmiany statutu § 2 pkt. a), § 13.
- 6) Uchwalenie najwyższej granicy kredytu, do jakiej spółdzielnia może się zobowiązywać.
- 7) Uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1931.
- 8) Ustąpienie członków Zarządu i wybór członków Zarządu.
- 9) Ustąpienie członków Rady Nadzorczej i wybór członków Rady Nadzorczej.
- 10) Wnioski członków.

ZARZĄD.

### Wymianę dolarówek

II. emisji na III. emisję uskutecznią za minimalną opłatą POLSKIBANKSPÓŁDZIELCZY z ogr. odp. WE LWOWIE ZYBLIKIEWICZA 37. Uczciwi zastępcy do odsprzedaży obligacji poszukiwani.

**MEBLE** wielki wybór całych kompletów i pojedynczych sztuk. Ceny niskie. Dogodne warunki  
**DOMME-BLOWY „SILESIA“** LWÓW — ulica Brajerowska 3.

**Pierze i Puch** poleca najtaniej **A. LIEDER**  
 Lwów Szpitalna 10 — Telefon 86-38

2 POKOJE, UMEBLOWANE, frontowe, słoneczne, z balkonem (ewentualnie z wiktem) przy ul. Głowińskiego zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „2 pokoje“ do Administracji pisma.

### ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy, wydane powiat Lwów na nazwisko Onyszko Kazimierz. 2159

### OGŁOSZENIA.

**OGŁOSZENIE.**  
 Towarzystwo Wzajemnego Kredytu „WISŁA“ w Krakowie — w likwidacji — podaje do wiadomości wszystkich członków, oraz osób zainteresowanych, że uchwalona przez Walne Zgromadzenie w r. 1922, a zgłoszona do rejestru w Sądzie Okr. w Krakowie do L. Firm. 1343/32 — Stow. VI. 88. 16. XI. 1922. likwidacja Towarzystwa została w całości przeprowadzona i zakończona. Celem przyjęcia sprawozdania likwidatorów i powzięcia uchwał dla wykreślenia Towarzystwa z rejestru sądowego, zwołuje się niniejszym

### OSTATNIE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

do Krakowa, ul. Radziwiłłowska Nr. 23, na dzień 8 kwietnia 1931 (środa), godz. 16 (4 popoł.), z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie likwidatorów, zatwierdzenie likwidacji i udzielenie absolutorjum.
- 2) Uchwały w sprawie wykreślenia firmy Towarzystwa z rejestru sądowego.

Po myśli § 33 Statutu Towarzystwa i art. 48 ustawy o spółdzielniach z 29. X. 1920, Dz. U. Nr. 111, poz. 733, Walne Zgromadzenie będzie zdolne do powzięcia prawomocnych uchwał bez względu na ilość obecnych członków.

Żadne koszty podróży na Walne Zgromadzenie zwracane nie będą. 2292  
 Kraków, 14 marca 1931.

### LIKWIDATOROWIE.

1900 ZALOŻONY W ROKU 1900  
 Zakład dla umundurowania dla Pp. oficerów i urzędników oraz skład i pracownia sukien męskich **WŁADYSŁAWA ANKLEWICZA** we Lwowie, ul. Pickarska 10 poleca się. — 10 Dogodne warunki spłaty. 1522

### ANASTAZJA DREWNOWSKA.

# Czaty.

### POWIEŚĆ.

Lulu nie chciało się opuszczać Sielska. Wiedziała, że okolica obfituje w młodzież do wzięcia i to nie bylejaką młodzież, bo zamożnych obywateli ziemskich, i miała nadzieję, że prędzej czy później nie ten to inny padnie ofiarą jej zaborczych zapędów. A jeżeli nie młody to stary. To drugie mogło być nawet prawdopodobniejsze. W zasadzie chodziło o to, żeby był bogaty i dał pieniędzy na karierę artystyczną. Lulu nie wyobrażała sobie takiego podboju bardzo określenie. Nie dążyła specjalnie do małżeństwa, chociaż i to się mogło zdarzyć. Z drugiej strony słyszała, że zakochani mężowie nie są skłonni pomagać żonom do karier filmowych czy scenicznych. Lecz z tem narazie, nie było kłopotu. Najprzód należało znaleźć protektora, a potem dopiero przystąpić do właściwej rzeczy. W danej chwili całą głowę zaprzęta jej katastrofalny Jędrzek. Pocieszała się myślą, że miano go wziąć na jesieni do wojska. Oznaczało to jednak kilka miesięcy przykrego przymusu.

Dumając o tych wszystkich konjunkturach, zeszała na dół i zabrała dzieci na spacer. Malcy szli początkowo spokojnie i grzecznie, jedno po

prawej stronie, drugie po lewej, ale ni z tego ni z owego zachciało im się pójść nad rzekę, która okrążała park z dwóch stron i stanowiła naturalną granicę majątku. Lulu nie podobała się ta chęć. Nadrzeczna część parku odznaczała się gęstymi zaroślami i wilgocią. W dodatku była położona zdala od dworu i rzadko kto kwapił się w tę stronę oprócz wiejskich łobuzów w poszukiwaniu przygód. Jędrzek, którego oczy czuła ciągle na sobie, nawet gdy była sama w pokoju, mógł łatwo wypatrzyć, dokąd poszła i zająć jej drogę w wiadomych sobie celach.

— Nad rzekę pójdziemy, dobrze proszę pani? — prosił natarczywie Guccio.

— Narwiemy sobie trzcinę i sitowia! — wtórowała hałaśliwie Haneczka.

— Nie, dzieci. Nie pójdziemy nad rzekę — odparła Lulu, hamując zniecierpliwienie. — Tam jest wilgoć. Pójdziemy na ciepły piaseczek...

— Nie chcę piaseczku — zaprotestowała kapryśnie Haneczka. — Chcę trzcinę.

— Franek narwie ci trzcinę —

rzekła Lulu. — POCO ty masz chodzić?

— Ja sama chcę narwać trzcinę! — krzyknęła ze złością dziewczynka.

W głębi alei ukazał się Sielski. Dzieci pobiegły do niego pędem, przedkładając swoje pretensje.

Przystanął, patrząc na nie nieprzytomnym wzrokiem. Widać było, że prawie nie słyszy, co mówią.

— Dlaczego pani drażni dzieci? — rzekł do Lulu, gdy podeszła. — Niech się bawią, jak chcą. Co to pani szkodzi?

— Pani nie pozwala im chodzić nad rzekę — zaczęła panienka. — Mówi, że tam dla nich niezdrowo.

— Ja tu mam także głos, nietylko pani — odparł z irytacją Sielski. — Proszę iść z dziećmi nad rzekę.

Malcy zawrócili z radosnym piśkiem. Lulu poszła za nimi, dotknięta, zdziwiona i zaniepokojona. Chlebobdawca był wyraźnie w złym humorze i odniósł się do niej dziwnie niegrzecznie. Co mu się znowu stało? Może „stara“ co gadała... Ale nie, od kilku dni chodzi jakiś dziwny i fuka na prawo i na lewo — na wszystkich.

— Gońmy się! — krzyknął Guccio, znikając w krzakach.

Haneczka pocięła za nim, Lulu, nie chcąc ich stracić z oczu, przyśpieszyła kroku.

Znaleźli się nad wolno płynącą, dość szeroką rzeką, zarośniętą z brzegów bujnemi trzcinami. Dzieci zrzuciły pantofelki i skarpetki i zaczęły brodzić po płytkiej wodzie. Wydawały

przytem donośne okrzyki dzikiej uciechy.

— O, o, widzisz tego wielkiego robaka?

— Gdzie?

— Na tym okrągłym liściu! — Widzę. Jaki cudny! — zapiszczała Haneczka.

— Dzieci, proszę nie wchodzić tak głęboko w wodę. Zamoczyć ubrania — błagała beznamiętnie Lulu.

— To się wysuszy — odrzucił rezołutnie Guccio.

Lulu biegła w tę i w tę stronę, niczem kura, której wyrodne dzieci, wylegnięte z kaczycy jajek, poszły na wodę. Nagle przystanąła. Na lewo, w odległości kilkudziesięciu kroków, coś się ruszało. Nie było wiatru i chwianie się zarośli mogło być spowodowane tylko jakąś lokalną przyczyną w postaci zwierzęcia lub człowieka. Zaciekawiona, podbiegła bliżej i zdążyła jeszcze zobaczyć parę męskich nóg, znikających w ziemi. Efekt był nieprawdopodobny. Zupełnie jakby człowiek zanurzył się w ziemi. Aż krzyknęła. Przybiegły dzieci, zwołane krzykiem i we troje obejrzały miejsce dziwnego zdarzenia. Teren, porośnięty splatanymi zaroślami, schodzącymi do samej rzeki, był bardzo nierówny i pełen dziur, podobnych do nor lisów czy borsuków. Właśnie w jednej z tych nor, szczególnie wielkiej, zniknęły niesamowite nogi w żółtych butach.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kołomy 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanym nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 500 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.